№ 159 Kraków, 12 Lipca — Sobota. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas"

w Krakowie: rocznie złr. 16, półrocznie 8, kwartalnie 4, miesięcznie 1 — 30 kr.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 20, półrocznie 10, kwartalnie 5, miesięcznie 2.

Przedpłata na Dziennik „Czas" z „Dodatkiem"

w Krakowie: rocznie złr. 26, półrocznie 13, kwartalnie 7.
w Państwie Austryackiem (pocztą): rocznie złr. 30, półrocznie 15, kwartalnie 8.

Na sam „Dodatek" prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w Inseratach: OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 k.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biura Expedycyi Czasu.
Listy reklamacyjne niepieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 11 lipca.

Dzienniki wczorajsze przyniosły nam nowy artykuł *Timesa*, gdzie widzimy niejako złagodzenie surowego sądu wyrzeczonego w artykule, o którym pisaliśmy w ostatnim numerze. Wstrzymujemy przeto do jutra nasze dalsze uwagi, aby podać sposób tłumaczenia się dziennika angielskiego.

Jak się zdaje, artykuł *Timesa* z 30go czerwca wywołał w prasie angielskiéj dość silne odpowiedzi — i nie mogło być inaczéj. Przypominiano zapewne *Timesowi*, że państwo Ottomańskie jest sprzymierzone z państwem W. Brytanii, a głównie że przyjętem zostało w skład mocarstw europejskich. Otóż jak w tym względzie wyraża się olbrzymi organ *City*:

Przypominają nam, że cesarstwo tureckie przyjęte zostało w rodzinę narodów. Monarcha turecki nie jest już mocarzem zasiadającym na odrębnym tronie, do którego posłowie tylko mają przystęp, któremu państwa europejskie mogą pochlebiać lub grozić bez obawy mięszania się reszty świata w te sprawy. Wielkie mocarstwa postawiły w obec państwa Ottomańskiego taką zasadę, jaką jest doktryna Monroe dla nowego świata. Kraje tureckie zamknęły się dla zdobyczy. Austrya winna się zatrzymać nad Adryatykiem i Dunajem; Rosya musi się wyrzec Carogrodu; Francya nie może już myśleć o Tunisie; Anglia powinna ograniczyć swe operacye handlowe na Nilu i Eufracie. Turcya nie jest już w téj saméj kategoryi co Tatarya, Chiny lub archipelag indyjski; lecz jest przypuszczoną do używania praw narodów europejskich.

Zmiana ta jest nierównie ważniejszą aniżeli się to wydaje wielu ludziom. Zdarzyło się już nieraz, że państwa wojujace i zdobywcze, oszczędzały jakowe terrytoryum z powodu współzawodnictwa; lecz tu po raz pierwszy przypuściły do praw równości państwo, które nie jest chrześciańskiem. Prawo międzynarodowe, które wzrosło pod skrzydłami katolicyzmu, nie uznawało nigdy istnienia narodów pogańskich pod temi samemi prawami jakich używają społeczności chrześciańskie; oddanie Indyj przez stolicę Rzymską na rzecz Hiszpanii i Portugalii, było naturalnym wypadkiem teoryi, która źródło wszelkiego początku praw zwierzchniczych widziała tylko w kościele rzymskim. Lubo w ostatnich dwóch wiekach narody zdobywcze były raczéj protestanckiemi niż katolickiemi, dawna zasada utrzymywaną była tak dalece, że w oczach moralistów wielka istniała róznica, między podbiciem dynastyj muzułmańskich i indyjskich, a zgwałceniem praw niektórych chrześciańskich narodów.

Ale otóż mimo wiedzy naszéj, idąc biegiem wypadków dokonaliśmy największéj rewolucyi w największém prawie, w prawie narodów. Równość przyznana rajasom przez Sułtana jest niczém naprzeciw téj równości, jaką świat chrześciański przyznał niewiernym. Po raz pierwszy w dziejach historyi, państwo pogańskie zostało przyjęte, jako część ogółu chrześciańskiego świata.

I zauważać tu wypada, że prawa Turcyi są na stopie wzajemności z prawami innych mocarstw. Sułtan jest na téj saméj stopie co Cesarz Francuzów lub Król pruski, i w każdém przyszłém zawikłaniu podpis jego pełnomocników może się ukazać na traktacie, który zmieni *status* Papieża w Rzymie; a pośrednictwo tureckie może być użytém w zajściach między katolikami i protestantami w którém z państw niemieckich.

Nie można się dziwić zaprawdę, że przyjęcie Turcyi do składu mocarstw europejskich, stało się b e z w i e d z y *Timesa*, ale trudno przypuścić, aby o tem nie wiedział. *Times* chce udawać głuchego gospodarza domu, który pyta: co to za szelest? wtedy, gdy piorun w dom uderzył. O owéj rewolucyi w świecie chrześciańskim wiedzieliśmy dawno i ocenialiśmy jéj ważność. Nic nowego *Times* nie powiedział, chyba tylko to jedno, że idzie za daleko. Spodziewamy się, że żaden traktat nie zmieni praw Ojca św. i nie lękamy się wcale, aby pełnomocnicy tureccy mieli go podpisywać. Katolicy z protestantami w Niemczech będą także spory swe układać bez pośrednictwa W. Porty. Ale potrzebował tego *Times*, aby w dalszym ciągu artykułu dowodzić, że w takim stanie rzeczy kapitularze o prawa chrześcian zawarte między państwami europejskiemi a Turcyą, przestały obowiązywać, że stosunki wszelkie europejczyków oparte na protekcyi i zwierzchności poselskiéj lub konsularnéj zmienione być powinny. „Cieszymy się, kończy on, że systemat kapitulacyi się zmieni, „ale nie możemy przewidzieć, jakie stąd wypadną skutki. Europejczykowie nie pojmowali nigdy, jak to żyć pod prawem mahometańskiem. Z zajęciem przyglądać się „będziemy temu wielkiemu dziełu jakie przedsięwzięła Europa. Dawny systemat obalony — ogromna rewolucya dokonana. Czas „pokaże tylko następstwa."

I to wszystko dopiero dziś widzi *Times*. Rzecz zaiste w dziennikarstwie jedyna. Sądzimy, że w kilku uwagach zdołamy wyśledzić przyczyny tego późnego poglądu na wypadek już przed kilkomiesięczny, którego ważność oceniły już wszystkie dzienniki i pisma europejskie. Tymczasem zawsze niemałą położyły zasługę dzienniki angielskie, iż przypomniały koledze swemu fakt tak ważny, który uszedł jego baczności, albo mu też z pamięci wywietrzał.

Korespondencya Czasu.

Z nad ujścia Sanu 1 lipca (spóźnione).

Wały porozrywane zatorami nietylko we Wrzawach, ale i pod Sielcem temi dniami ukończonemi zostały — w Trześniu za kilka dni będą do pierwotnego stanu doprowadzonemi.

Z niespodziewanem usunięciem największych trosk dla nas gospodarzy nadwiślańskich, których cała majętność i spokój o powszechne dobro, po tak wielkich klęskach zatorowych, najwięcéj zależała na ochronieniu od zalewu garści zboża rzuconego w ziemię, składa się podziękowanie Wysokiemu Rządowi za troskliwą opiekę, urzędowi powiatowemu Tarnobrzegskiemu za pomoc w wykonaniu wyższych rozporządzeń i dostarczeniu robotników, a urzędowi inżynieryi Tarnobrzegskiéj za energiczną czynność, poświęcenie się przy wykonaniu tak wielkich robót i ukończenie tychże w czasie należytym. Nie można pominąć podziękowania Dyrekcyi Budowniczéj za wybór swoich pp. inżynierów, za prędkie popieranie tychże prac i użycie najzdolniejszych w najpotrzebniejszych miejscach.

Że wały we Wrzawach zostały dwoma czy trzema tygodniami wcześniéj ukończone jak w innych miejscach, należy oddać należytą pochwałę baronowi Horochowi, który korzystając z dobroci Wysokiego Rządu sam staraniem swojem wielką niósł pomoc inżynieryi i w każdym razie, gdzie chodzi o dobro powszechne staje jako wzór obywateli i gospodarzy.

Berlin 9 lipca.

† W polityce najzupełniejsza cisza. Żadnéj ważniejszéj nowiny, żadnego nawet bąka. Ostatnim bączkiem, który się tu temi dniami był wylągł, była wiadomość o zakupieniu przez rząd francuski nowego domu na hotel poselski. Do bąków grubego rodzaju policzyć podobno można kongres głów panujących w Manheim lub Arenenberg. Toż przyjazd królowej angielskiéj do Berlina na ślub najstarszéj córki Księstwa Pruskich z księciem regentem badeńskim, mający się odbyć w miesiącu wrześniu. Księstwo Pruscy, którzy w krótkim czasie spodziewani są w Londynie, mają podobno polecenie zaprosić Królowę Wiktoryę do Berlina. Prawdopodobniejsza jest, że Królowa wizytę tę odda dworowi pruskiemu w przyszłym roku, gdy córka jéj pójdzie za mąż za syna Księcia Pruskiego. Z wieści tych snuje wyobraźnia polityczna już teraz długą nić najważniejszych wypadków, podobną do téj, którą taż wyobraźnia snuje na inném miejscu z coraz ściślejszych stosunków Francyi i Austryi. Europa nie na Zachód i Wschód, ale na Północ i na Południe dzielić się będzie. Religia i zasady polityczne i handlowe staną się głównemi sprężynami tego podziału. Do takiego podziału wybornie przystawać mają stojące na odwodzie Rosya i Turcya, a w drugiéj połowie północna i południowa Ameryka. Nic łatwiejszego a zarazem zbawienniejszego jak podobna konstrukcya historyi przyszłości. Bywają epoki, mianowicie epoki normalnego rozwoju, w których kombinacye podobne noszą na sobie cechę prawdopodobnéj konieczności. Były czasy, w których i u nas pisano historyozofie. Chciałbym czytać historyozofią wskazującą następstwa dzisiejszego czasu. Wielu słyszy, że dzwonią, ale nikt nie umie powiedzieć w jakim kościele. Owa filozoficzna, krok w krok postępowa konstrukcya historyi wzięła, mówiąc poprostu, trochę w łeb. Postęp coraz większy w kulturze człowieka, że tak powiem zewnętrznego, nie może być zaprzeczony; ale ukształcenie człowieka wewnętrznego, czyli moralnéj i humanitarnéj jego strony, kto mi dowiedzie, że zrobiło postęp, że jest wyższe niż było w wielu poprzedzających epokach? Obecne stosunki i giełdy nie wykształcą ludzi z charakterem i poświęceniem; a cóż bez nich znaczy wszelaki postęp podszyty pod jakiebądź nazwy i godła? Lecz nie jest to przedmiot do traktowania w korespondencyi dziennikarskiéj. Mówmy o czém inném.

Febra spekulacyj finansowych, panująca dziś na kontynencie, a główne swe gniazdo mająca w Paryżu, rozciągnęła się na najdrobniejsze mieściny niemieckie. Rząd pruski wstrzymał zarazę odmówieniem konsensu tworzącym się towarzystwom kredytu ruchomego i wzbronieniem handlu papierami zagranicznemi nienotowanemi w kraju. Spekulacya tém się nie ustraszyła, i korzystając z prawa dozwalającego zakładania banków kredytowych na podstawach prawnie przepisanych, takie właśnie zakłady banków komandytowych ma na myśli. W ostatnim czasie zawiązały się tutaj w podobnym celu dwa towarzystwa, liczące w sobie imiona pierwszych domów bankierskich. Rząd zamierza stawić przeszkodę i takim przedsięwzięciom, ograniczając dotychczasowe przepisy. Belgia już to samo uczyniła. Rząd francuski stara się także powstrzymać namiętności gry bursowéj. Najpoważniejsze dzienniki, między niemi niedawno temu *Times*, powstają przeciwko panującéj namiętności. Zdaje się, że to wszystko nic nie pomoże, dopóki wielka kryzys finansowa nie wstrząsnie z gruntu temi przedsiębiorstwami, bogacąc kilku, pogrążając w otchłani tysiące.

Kreuzzeitung ubolewa najwięcéj z tego powodu nad tą namiętnością, że ona odciąga kapitalistów niemieckich od nabywania majątków gruntowych w Księstwie, których w tym roku było wiele na sprzedaż. Wolą oni, powiada dziennik ten, podwoić fortunę grą na giełdzie w ciągu kilku tygodni lub miesięcy, aniżeli uczciwą, honorową i pożyteczną dla ogólnego dobra kraju pracą, starać się o nią przez długie lata. Rzeczywiście mniéj tego roku w obce ręce dostało się obywatelskich majątków w Księstwie, niż przed wersurą Sto Jańską oczekiwano. Stosunki finansowe stały się bardzo trudne. Najpewniejsze hipoteki mało mają wartości. Procenta zwyczajne dzisiejszéj generacyi nie wystarczają. Każdy podwyższa wartość kapitału, każdy chce wyższych procentów. Jaki tego wszystkiego będzie koniec?

Paryż 7 lipca.

L*** Trzeba być człowiekiem swojego czasu — i gdy wiek dzisiejszy interesami zajęty jak inne poprzednie zajmowały się literaturą lub sztuką, powinnością prawie dziennikarza jest: nie stawiać zapory szybko bie-

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

JEŃSTWO U SZAMILA

prawdziwe opowiadanie o ośmiomiesięcznéj niewoli

DWÓCH KSIĘŻNICZEK ROSYJSKICH U PROROKA KAUKAZU.

(Ciąg dalszy.)

Pierwsze dwa tygodnie spędzone w seraju niewiele dostarczyły wypadków charakterystycznych. Grzeczne obejście się doświadczone po kilkakroć, kazało spodziewać się, że Szamil postanowił być względem nich łagodnym. Kazał on przyprowadzić sobie dzieci księżny, popieścił je i odesłał z rękami pełnemi cukierków i smażonych owoców. Kobieta, która je odprowadziła powiedziała księżnie, iż prorok znalazł małego Olesia bardzo osłabionym, przeto, jeżeli księżna na to przystanie, nieomieszka jéj przysłać kobietę znającą się na leczeniu różnych niemocy. Księżna przyjęła tę ofiarę, i owa lekarka przyszła nazajutrz. Przyłożyła ona na żołądku dziecięcia chustę nasmarowaną jakąś maścią, poleciła przytém owinąć chorego na noc w skórę świeżo zarzniętego barana. Przepis ten powtarzano pokilkakroć, i dziecie zupełnie przyszło do zdrowia. Szamil kazał sobie codzień przynosić chłopczyka i przypatrywał się mu uważnie. Byłaż to dobroć serca? byłoż to wyrachowanie chytrego gorala tém zajętego, aby jak najdrożéj sprzedać Rosyanom wolność porwanych ofiar? Strata jednéj osoby, mogła uszczuplić summę okupu. — Pytań tych nieumiały te panie rozstrzygnąć.

Podczas pierwszych dni ich niewoli, Szamil przyjmował liczne odwiedziny, i nieraz miał sposobność pokazywać, z jaką okazałością traktuje różnych naczelników goralskich, między innymi Daniela-Sułtana *). Nieszczęśliwe branki niemogły być świadkami tych przyjęć; dla tego życie serajowe zdało się im bardzo jednostajne. Pewnego jednak dnia przyprowadzono do ich drzwi człowieka przybywającego z Kachecyi, w którym poznały poddanego księcia Dawida, nazwiskiem Mikołaja. Otaczało go kilku gorali. Mikołaj przychodził od swego pana z doniesieniem, że książę Dawid żyje i że o nich niezapomina. Widząc stan w jakim się znajdowała księżna, niemógł od płaczu się powstrzymać, co postrzegłszy gorale zaraz go odprowadzili. Mikołaj niemiał żadnych propozycyj co do wykupna branek; lecz gdy z powrotem opowiedział swemu panu wszystko, co widział, skreślił tak smutny obraz téj niewoli, że książę postanowił jak najprędzéj przyspieszyć ich uwolnienie. — Niejaki Mohamet, człowiek z dobrą głową i znanéj wierności, razem z poddanym Orbelianów, Sacharem, podjęli się zanieść list do Imana, w którym książę ofiarował okup w summie 40,000 rubli sr. za osoby należące do jego rodziny, a zostające w niewoli.

Podczas kiedy książę naradzał się nad tém, los biednych jeńców zdawał się coraz przykrzejszym. List pisany do księżen przez baronowę Nikolay, krewnę ich, źle wytłumaczony przez Indrisa tłumacza Szamilowego, wywołał cały gniew Imana. Szczęściem, że Szuaneta, która im najwięcéj pokazywała przychylności, namówiła Szamila, aby ten list dał przeczytać komu innemu. Ormianin drugi, uspokoił proroka, w skutek czego Indris stracił zaufanie, wszakże poprzysiągł zemścić się na téj, co mu tę niełaskę ściągnęła. Szuaneta wstawiając się za swemi nowemi przyjaciołkami, tyle dla nich uzyskała, że im wolno było wychodzić na galeryę będącą przed izbą. Na nieszczęście brankom zakazano pokazywać się oczom proroka, gdy zaś Szamil ciągle siedział w domu, przeto czas ich wychodzenia na galeryę bardzo był ograniczony. Od godziny piątéj z rana do jedenastéj wieczór Szamil niewychodził z seraju. O siódméj niosła mu Szuaneta śniadanie złożone z placków i mleka. Potém oddawał się nabożeństwu i innym zatrudnieniom, które zawieszał, jedząc raz o piątéj, drugi raz o dziewiątéj wieczór. W jeden tylko piątek wychodził do meczetu. Księżne postanowiły tylko w tenczas wychodzić na galeryę, kiedy Szamil spać się położy. Ławeczka, na któréj siadały, stawała się punktem zebrania nie tylko dla mieszkanek seraju, ale i dla obcych, wiedzionych ciekawością. Najmłodsza z żon Szamilowych, o nic niedbająca Amineta rzadko bywała na tych schadzkach; lecz drugie dwie Sułtanki Zaideta i Szuaneta odkrywały w rozmowach prowadzonych z brankami najwybitniejsze strony swego charakteru.

— Słuchaj — rzekła pewnego wieczora Zaideta — widziałam dzisiaj kobietę, któréj syn robił ostatnią wyprawę do Kachecyi. Był on w twoim domu, i powiadał, że tam takie bogactwa o jakich trudno mieć wyobrażenie.

— To prawda — rzekła księżna Anna — byliśmy bogaci, aleśmy wszystko stracili — wszakże nie żal nam tego, jeśli Bóg pozwoli wrócić do siebie.

— Jak to — przerwała Zaideta — czy myślisz że ci te szkody nagrodzą?

— Bynajmniéj, ale o tém nieszczęściu zapomnę, skoro się połączę z mężem i dziećmi.

— O! wyście szczęśliwe, bo jesteście same — ale my, co inszego...

— To prawda — przerwała Szuaneta — takie nasze prawo; nieskarżę się na nie. Nie mamy co wyrzucać Szamilowi, który zawsze szanuje nas i kocha; nie robi nawet między nami różnicy. Kiedym mieszkała dawniéj w Rosyi, byłam zbyt młodą; jednakowoż niejednego znałam chrześcianina, który się nieumył do Szamila.

Mówiąc tak, Szuaneta niemówiła prawdy, o czém dobrze wiedziała. Ją to właśnie Szamil przenosił nad inne żony i słusznie, bo warta tego była już dla słodyczy i równości charakteru, już dla starannego ubierania się i schludności. Kiedy Zaideta biegała po seraju z pękiem kluczów i w negliżu, mogącym rumienić przyzwoitą kobietę, Szuaneta od rana ubierała się elegancko, przez co blask jéj urody tém bardziéj się podnosił.

Księżna Anna mniemała, że sobie ujmie zawsze skrzywioną Zaidetę, a to opisując jéj chorobę pewnemu lekarzowi rosyjskiemu i prosząc aby na nią poradził. Lekarz odpowiedział księżnie i wskazał środki zaradcze, oraz dostarczył lekarstw. Póki trwała kuracya, Zaideta nadskakiwała brankom, lecz gdy przyszła do zdrowia, powróciła dawna złośliwość.

W tym to czasie przybyli dwaj posłowie księcia Dawida: Mohamed i Sachar. Wezwano branki, aby zajęły miejsce na galeryi będącéj przy ich pokoju. Przedstawiono im Mohameda, któremu towarzyszył jego brat Hadzi i niejaki Hassan, którego Szamil wybrał na reprezentanta w tych układach. Zaideta, Chadżijo i kilku innych dworzan Szamila byli przytomni rozmowie. W tenczas dowiedziały się księżne, że Szamil żądał pięć milionów rubli srebrnych okupu. Oświadczyły wręcz, że nigdy niemiały takiéj summy, i że niepodobna im takowéj złożyć.

— Wieleż możecie ofiarować za wasz okup? zapytali posłańcy.

*) Daniel, Sułtan Elisei, poddał się naprzód Moskalom i przyjął u nich służbę z stopniem jenerała; potém zdradził ich i przyłączył się do stronników Szamila, który pozwolił swemu synowi Kazi-Machmetowi żenić się z jego córką.

gącemu strumieniowi, ale raczéj naturalne, regularne wskazywać mu koryto, aby chronić od szkody nadbrzeżne okolice. Któż zdoła odrazu zniszczyć lub przeinaczyć upodobanie jakiéj epoki czasu? opinia nietworzy się na zawołanie choćby samego geniuszu, ale można ją powściągać, określać, do pewnéj przywieść równowagi, wskazując jej usterki; ale do tego pierwszym warunkiem jest iść z nią razem. Z resztą, epoka każda ma sobie wykreśloną opatrzną jakąś czynność, któréj dopełnia i niegodzi się o niéj wcześnie przesądzać, i gdyby dążności dzisiejsze w ostatnim swoim wyniku nic innego nie przyniosły dla świata nad zrównoważenie cywilizacyi konieczném dla ułatwienia wzajemnych stosunków, połączenie w ściślejsze braterstwo ludów węzłem wspólności ich interesów ekonomicznych i materyalnych, przyniesienie lepszego bytu większéj liczbie klas mieszkańców dotychczas pozbawionych pierwszych wygód życia, jużby to samo wystarczało na przebaczenie tym dążnościom naszego wieku, przesadzonéj ich chwilowéj fantazyi, a na usprawiedliwienie nasze dla czego tak często w korespondencyach do *Czasu* zwracamy się do przedmiotów finansowych.

Bank francuzki zawiódł nadzieje bursy tutejszéj. Spodziewano się, rachowano z pewnością nawet, że stopę procentową zniży na 4%, a tym sposobem ułatwi likwidacyą, zmniejszy reporta i przyczyni się do podwyższenia renty; że tego nieuczynił renta została na 72 fr., a akcye bankowe zyskały 100 fr. więcéj. Ztąd szemrania, oskarżania o egoizm, o brak pojmowania i prawdziwych interesów Francyi i własnego przeznaczenia swojego. A jabym rozumiał, że zniżenie stopy procentowéj na małoby się przydało dla renty. Nie bank zawinił, że się ona z taką trudnością utrzymać zaledwie może na zdobytym kursie 72 fr., ale miliard obligacyj dróg żelaznych, ale samež akcye kolei dające więcéj zysku niż papiery rządowe. Łatwo dowieść tego przykładem: obligacye w cenie 295 fr. przynoszą 15 fr. 30 c., czyli 5 fr. 10 c. od sta; kiedy renta 3% w cenie 75 fr. daje tylko 4 fr., a renta 4½ w cenie 93 fr. daje 4 fr. 83 c. Dla spekulacyi a nawet dla posiadaczy na serio papierów publicznych bezpieczniejsze jest posiadanie akcyj kolei żelaznych niż renty, albowiem na mniejsze narażeni są straty: 1500 fr. w cenie 72 fr. równa się sumie 36,000 fr. i odpowiada takiejże wartości 25 akcyj orleańskich po kursie 1440 fr. Zniżenie w cenie renty o 1 franka zmniejsza jej kapitał 1500 fr. o 500 fr. Żeby tyle stracić na akcyach kolei orleańskiéj, trzeba żeby one spadły o 20 fr. Tworzenie obligacyj niczém usprawiedliwić się nie da. Jeżli administracye kolei żelaznych potrzebują nowych funduszów, czemu nie puszczają w obieg nowych akcyj po kursie dziennym? Téj zagadki rozwiązać nieumiem, tak jak nigdy nierozumiałem kreacyj 5, 4, 3-procentowych obligacyj, które Kredyt gruntowy wypuszczał w miarę podwyższającéj się stopy procentu. Jeżli mu trzeba było pieniędzy na pożyczenie ich właścicielom gruntowym, czemu nie przedawał swych obligacyj 3 proc. po kursie renty, zamiast tworzyć różne ich stopnie, z rozmaitemi przywilejami nadpłaty, loteryj. Wprawdzie ta ostatnia dziwnym trafem sprzyja najwięcéj towarzystwu, bo w ostatnim ciągnieniu ze 170,000 fr. los stotysięczny padł na połowę numeru należącego do kredytu ruchomego, a reszta została w kasie towarzystwa, ale koniec końcem, nikt obligacyj nie kupuje i towarzystwo kredytowe dla braku kapitałów prawdziwie nieruchomém zostało.

Dziennik *Kredyt Publiczny* podniósł projekt przedaży renty francuzkiéj na bursach w Londynie, Amsterdamie, Frankfurcie, za pomocą urządzonych biór, któreby zapisywały do ksiąg transferta i opłacały półroczny z niéj dochód. Konsolidy angielskie 3% w cenie 96 w stosunku do renty francuzkiéj po 72 są jak 3 do 4 rocznego dochodu. Konsolidy niedają ich właścicielowi takiego tytułu do ręki jak renta francuzka, tylko numer wpisu; jeżliś go zapomniał, biada ci, zostajesz w położeniu podskarbiego, który stoi z kluczem przed skrzynią żelazną zamkniętą na pewny wyraz ulecialy z pamięci i woła nadaremnie: Sezamie otwórz się! Kapitaliści angielscy dziś chętnie nabywają rentę, opłacając koszta kupna bankierom; jakżeby ochoczo rzucili się do niéj, żeby ułatwienia o których dziennik wspomina, zostały poczynione?

Homer opisuje walki bogów w Olympie, których sam odgłos, dalekie echo, trwożyły ziemskich mieszkańców. Podobnéj walce w wysokich sferach przypatrujemy się dzisiaj. Pereire i Mirès dobijają się o kolej żelazną pirenejską. Pierwszemu była przyobiecaną z wynagrodzeniem 26 milionów i zapewnieniem procentu od kapitału 112 milionów. Drugi ofiarował wziąść ją tańszym kosztem dla skarbu, proponował aby rząd użył środka publicznéj licytacyi, zostawił wypadek wolnéj konkurencyi—i Pereire traci nadzieję wyjścia z téj walki zwycięzko.

Ale dość prawić o cudzych pieniądzach, z których ani grosz jeden do naszéj nie wejdzie kieszeni. Wspomniawszy, że w Berlinie zawiązało się w tych dniach towarzystwo *en commandite*, *Berliner Handels Gesellschaft* z kapitałem 15 milionów talarów, przejdźmy na pole polityki które tą razą obiecuje nam obszerne żniwo. Jeżeli wierzyć mamy tu i owdzie objawiającym się oznakom, horyzont polityczny zaczyna się chmurzyć. *Morning Post* zapowiada, że przyszedł czas wywiązania się Anglii z obowiązków jakie ciężą na niéj. Myliłby się każdy coby mniemał, że ona po skończonéj wojnie niedłużna jest nic Europie i że może poprzestać na sprzedaży jej węgla, żelaza i machin swoich. Gdybyśmy w obec tego co się dzieje na świecie cicho siedzieli i spokojnie, niebylibyśmy tym wielkim i sławnym narodem jakim jesteśmy, którego imie szeroko rozległo się aż do ostatnich kończyn zamieszkałego świata. Z tego widzimy, że nieszczędzi dla siebie pochwał. A cóż przedsiębierze? Oto niedozwoli aby Turcya przez łakomego sąsiada została pochłoniętą. Na teraz obawa ta jest przesadzoną, ocali Grecyę od upadku którym grozi jej nieudolność i nieuczciwość jej rządu, stanie pośrednikiem między ludami włoskimi a ich rządzcami, gdy tego będzie potrzeba, wesprze, zachęci Sardynią aby odważnie i stale szła do wytkniętego sobie celu. Wszakże to wszystko gotowa jest Anglia uczynić pod dwoma warunkami, jeżli do jej robót wmięsza się Francya, a wcale mięszać się nie będzie Izba niższa. Palmerston bierze je sam na siebie a *Morning Post* obiecuje mu pomoc ludu angielskiego i sympatye powszechne.

Z innéj strony dziennik *Frankfurcki* przestraszony na wieść zjazdu kilku panujących niemieckich dla widzenia się z Cesarzem Napoleonem, ostrzega Niemcy, że we Francyi z siedmiu głów rewolucyjnéj hydry pozostała jeszcze jedna, ale ta ostatnia najzjadliwsza. Panujący dziś monarcha jest śmiertelny, czyliby tedy nie było rozsądniéj, aby Prusy z Austryą porozumiały się pomnąc na to, że jedność daje siłę, a dwie pewności, dwie rękojmie lepsze są od jednéj.

Cóż z tego biegli politycy wnoszą, oto: że Francya ma zamiar zająć Belgią i kraje po Ren, że hr. Flandryi będzie królem Grecyi, że następca tronu belgijskiego poprzestanie na królestwie Księstw Mołdo-Wołoszczyzny, a może i Serbii, że we Włoszech zajdą wielkie zmiany, a nim to nastąpi *Monitor* ostrzega, że wojna kosztuje nie mało ludzi i daje urzędowy poczet poniesionych strat od 1go maja 1854 do 30go marca 1856 roku.

Umarło z ran, chorób, zabitych w wojsku posłanem do Turcyi:

oficerów wszelkiego stopnia	1,284	
podofic., kapral., brygadyer.	4,403	
żołnierzy	56,805	62,492

najwięcéj ucierpiały pułki 7, 26, 28 i 29 piechoty, pułk 6ty dragonów i 1szy artyleryi różnego stopnia i broni:

w Algierze	5,246		
we Włoszech	1,088		
w wyprawie na Baltyk 1854	1,059		
we Francyi	13,635	21,028	83,520.

Do szeregu odezw wywołanych powodzią, należy okólnik wielkiego rabina konsystorza Izraelitów w Paryżu przesłany do wszystkich synagog: między innemi odzywa się on w ten sposób: „Kiedy się nieraz nadymamy z naszych bogactw, z postępu naszych umiejętności, Bóg zsyła nam okropną naukę, abyśmy przypomnieli o czem często zapominamy, żeśmy tylko prochem, nicestwem.... ale Miłosierdzie, jak to wam nie tajno, nie zna co różność wyznań — przed nieszczęściem nie masz żyda, katolika, protestanta, są tylko bracia cierpiący, a religia nakazuje nam nieść im pomoc.... Miłosierdzie, ukochani bracia, jest podstawą wszystkich wyznań, najpiękniejszą z cnót— za jego tylko pomocą otrzymamy w przyszłości, jak powiada Prorok, łaskę i błogosławieństwo Nieba. Amen.“

Mer 6go okręgu Paryża odbierając od rabina nadesłane ofiary w liście dziękczynnym wyraził się nawzajem.... „Czasy ślepych i okrutnych nienawiści dawno minęły i wyznania wszystkie są sobie siostrami ile razy się łączą w dopełnieniu jednéj i téj saméj cnoty — Miłosierdzie nie ma osobnego religijnego sztandaru— i odtąd próby zesłane dla jednéj części ludzkości osładzane bywają wspólnością sympatyi i ofiar i drugiéj.“

Z przykrością wspominam o artykule umieszczonym d. 6go lipca w *Univers* a dziś w *Assemblée Nationale*. Oba dzienniki katolickie powtórzyły korespondencyą z Moskwy ogłoszoną w *Civilta Cattolica* marzącą o nawróceniu się schizmy do Kościoła rzymskiego, naganiającą jak to czynił Cesarz Aleksander IIgi wszelkie złudzenia, które gdyby nawet i urzeczywistnione zostały, „nie wiem, dodaje piszący, czyby z tego dla religii katolickiéj wyniknęło jakie dobro, jak to niektórym podoba się głosić.“

Koronacya Cesarza Aleksandra odbędzie się 31 sierpnia.

Jenerał Orłow stanął już w Petersburgu i zdaje przed monarchą sprawę z posłannictwa swego, które w ten sposób zakończył. Kiedy za powrotem z Montpelier był na śniadaniu w St. Cloud, zagadniony o polityce, chwalił smak groszku, wstawszy od stołu, długo rozmawiał z Cesarzem i w chwili odejścia podał mu rękę. Cesarz zdziwiony zrazu, podał mu ją, a on w obec arcyksięcia i innych ucałował ją.

Wczoraj umarła księżna Montebello wdowa po marszałku Lannes, jutro jéj pogrzeb.

Do Paryża przybył ów Amerykanin, którego strój tyle hałasu był narobił w Londynie.

Czytacie *Indépendance* a zatem i recenzye p. Jules Lecomte. Ile one warte miarkujcie z pochwał danych wczoraj dla *Album de l'Exposition universelle*, barona Brissa. We Francyi ilekroć razy występuje na scenę przedsiębiorstwa jaki markiz lub baron, tyle razy trzeba się mieć na ostrożności, bo można być pewnym, że tytuł użyty na uwiedzenie dobrodusznych. Pan baron, którego bezstronność, światły sąd itd. itd. tak chwali p. Lecomte, zapewniwszy sobie kilka artykułów znamienitych pisarzy i zacnych mężów, pod ich płaszczem wziął się do roboty, otworzył stronnice swego Album dla fabrykantów różnych krain, dozwolił im pisać co się im podoba, byle mu od stronnicy płacono fr. 500. I p. Lecomte śmie uskarżać się, że taki budowniczy nie znajduje u rządu zachęty? Choć i bez niéj, postępuje daléj i powiększa swój zbiór. — Łatwo każdy zgadnie— dla czego?

Wiedeń 10 lipca. JCKAp. Mość najwyższem postanowieniem swojem z d. 6 b. m. raczył bratu swemu kontradmirałowi i naczelnemu dowódzcy marynarki Arcyksięciu Ferdynandowi Maksymilianowi udzielić pozwolenie na przyjęcie i noszenie udzielonych mu wielkich krzyżów: ces. francuskiéj legii honorowéj, król. holenderskiego orderu Lwa, król. hannowerskiego orderu ś. Jerzego, król. greckiego orderu Zbawiciela, W. Ks. heskiego orderu Filipa i W. Ks. badeńskiego orderu domowego.

— Część służby i koni księcia Pawła Esterhazego wysłaną już została do Rosyi.

— *Koresp. autograf.* utrzymuje, że spór między dziennikami co do podarunku bar. Siny czy takowy jest przeznaczony dla wsparcia skarbu greckiego, czy też na zakłady naukowe w Atenach, z tego powodu zbytecznym się być okazuje, że pomieniony finansista ofiarował istotnie milion złr. na rzecz skarbu greckiego, a milion drachm na założenie akademii umiejętności w Atenach.

— *Gaz. Pragska* pisze: Jak wiadomo, J. C. K. Ap. Mość skoro tylko dowiedział się o gradobiciach, które w końcu maja i w początkach czerwca zniszczenie rozniosły w niektórych okolicach Czech, raczył wysłać swego jeneralnego adjutanta fmpor. hr. Kellnera, aby na miejscu wywiedział się o szkodach zrządzonych. W skutku tego obejrzenia i przekonania się o znacznych szkodach, Jego Excelencya wręczył panu Namiestnikowi 15,000 złr. jako dar łaski cesarskiéj na wsparcie tych właścicieli ziemskich, którzy w skutku szkód poniesionych przywiedzeni byli do nędzy i nie mieli za co zboża kupić. Najwyższe to wsparcie świadczące na nowo o łaskawéj opiece i pieczy JCKAp. Mości dla wszystkich potrzebujących zapomogi poddanych, i które zagrzewa ich do najżywszych objawów dziękczynienia i miłości serdecznéj dla wysokiego Monarchy, rozdane już było na ten cel na zasadzie uskutecznionych wykazów szkód.

Włochy.

Czytamy w *Gaz. Augs.* w liście z Turynu 2go lipca. Dzisiejszy numer *Opinione* zamieścił następujące półurzędowe oświadczenie: „Od kilku dni rząd neapolitański odesłał odpowiedź swoją na udzielone sobie rady królowéj angielskiéj, aby rządził z większą ludzkością. Ministeryum angielskie otrzyma dziś może urzędową osnowę téj noty, ale dawniéj już opowiadono treść tego aktu, który mówi, iż król Neapolitański wzbrania się zadosyć uczynić wymaganiom opinii publicznéj i odrzuca wszelką radę jako zbyteczną, nieprzyznając bez wyjątku nikomu prawa mięszania się do wewnętrznéj polityki swojéj. Nie do nas należy oceniać, czy Anglia na tem oświadczeniu poprzestanie.“ „Jeżeli *Opinione* jest dobrze poinformowane, natedy i rząd francuzki powinienby taką samą odebrać odpowiedź, gdyż wedle oświadczenia danego lordowi Lyndhurst przez lorda Clarendona, nota wysłana do Neapolu zredagowaną była wspólnie przez rządy angielski i francuzki.

Rosya.

W dniu 1ym lipca powrócił do Petersburga z zachodniéj Europy hr. Orłow, pełnomocnik rosyjski na konferencye paryskie; wraz z nim powrócili hr. Szuwałow i pułkownik Albedyński. W tym samym dniu wyjechała z Petersburga do Hapsal w Estonii, Cesarzowa i wielka księżniczka Marya. Cesarzowa ma pozostać w Hapsal, aż dopóki nieuda się na koronacyę do Moskwy. Dnia 25 czerwca przybył do Helsingforsu w Finlandyi na parowcu „Rurik,“ Wielki ks. Mikołaj Mikołajewicz brat Cesarza; a w dniu następnym przypłynął tam parowcem „Śmiały“ jenerał-adjutant, jenerał inżynieryi Tottleben. W dniu 27ym zwiedzał W. książe w towarzystwie jenerał-gubernatora Finlandyi Berga i jenerała inżynieryi Tottlebena warownie Sweaborga i okoliczne baterye założone przy wnijściu do portu helsingforskiego. Wiadomo, że W. książę Mikołaj jest naczelnikiem całéj inżynieryi rosyjskiéj. Te tylko wiadomości znajdujemy w dziennikach petersburgskich z dn. 2go lipca. — Prócz tego *Inwalid* ogłasza listy i usprawiedliwienia rozmaitych wojskowych, którzy mieli udział w wojnie krymskiéj. I tak dziennik ten z 2go lipca zamieszcza list jenerał-porucznika Kiryakowa, który w bitwie nad Almą dowodził 17tą dywizyą piechoty. Prócz krótkiego raportu księcia Menszykowa o téj bitwie, mieliśmy dotąd opisy jéj tylko przez jednę stronę, to jest przez sprzymierzonych

— Niewiemy — odpowiedziały — może ani grosza.

Zaideta i Chadżijo powstali na to, pokazując księżnom numer *Inwalida Ruskiego*, gdzie stało, iż królowa angielska zapłaciła jakiemuś kupcowi kilka milionów.

— A więc takie summy są na świecie! dodał Chadżijo — czyżby Cesarzowa rosyjska miała być mniéj bogatą niż angielska?

— Cesarzowa ma wiele milionów, odrzekły księżne— ale tu nie idzie o jéj wykupno.

— Przecież u ciebie znaleziono — rzekła Zaideta obracając się do księżny Orbeliani, wiele wexlów na imie nieboszczyka męża. Czemuż niezrobisz z nich użytku?

— Niemam do nich prawa — odpowiedziała księżna Barbara — należą one do spadkobiercy mego małżonka, jeszcze małoletniego.

— Jeżeli tak — wtrąciła Zaideta — więc będziemy trzymać twego syna aż do pełnoletności — Niepłacz! twój Jerzy silny chłopak, wyrośnie on pięknie w naszych górach.

Na tém się skończyło posiedzenie; księżne wróciły do siebie niewyrzekłszy już ani słowa.

Rozmowa, która się powtórzyła jeszcze wieczór, miała ten skutek, że księciu Dawidowi posłano list od dwóch księżen wraz z listem Szamila, gdzie były podane warunki.

Żądał on wzamian za księżniczki i za stu dwudziestu jeńców przyprowadzonych z Kachecyi, oddania swego syna Dżemmel-Eddina, stu szesnastu jeńców czeczeńskich i nadto milion rub. sr. Książe Dawid odebrawszy listy przyniesione przez Mahameda, oświadczył, iż te warunki są niewykonalne. Wyraził to dobitnie w odpowiedzi danéj Szamilowi, a przytém nieomieszkał przesłać rządowi rosyjskiemu propozycye Imana.

Po odjeździe Mohameda nowe próby przyszły na biedne branki. Zaideta nieprzestała je prześladować; gdy zaś Szuaneta odbywała ciężki połóg, zabroniono im wychodzić na galeryę, ponieważ im przypisywano władzę rzucania złych uroków.

Przybycie Kazi-Mehmeda drugiego syna Szamilowego, dało powód do zwołania rady familijnéj, na któréj roztrząsano los jeńców. Powrót tego młodego wodza uczczony był wielką uroczystością. Księżne widziały go tylko na chwilę przy wieży Pochalskiej; teraz będąc świadkami jego tryumfalnego wjazdu, mogły mu się dobrze przypatrzeć. Kazi-Mehmed, dwódziesto-letni młodzian, ma rysy twarzy ostre, kształt ciała wysmukły i wcięty. W mówieniu wiele rękami rozprawia, jak wszyscy Mingrelianie; lecz w jestach jego pewna przebija gracya. Oddawszy członbitność ojcu i Szuanecie, udał się potem do meczetu. Zaledwie oddalił się z ojcem, górale zaśpiewali chórem wiersz Koranu: *Lia-iłłah-il Ałłah* — jedyną pieśń jaką wolno śpiewać Miuridom.

Na radzie zebranéj w kilka dni potem, było wiele naibów i sułtan Daniel. Pomimo że ten ostatni przemawiał za brankami, nic się niewywiązało dla nich z téj rady. W tymże czasie przyszedł i list księcia Dawida pokazujący niepodobieństwo przystania na warunki Szamilowe; rzeczy pozostały jak były; tylko między góralami a Rosyanami przyszło do nowych kroków wojennych. Potrzeba zatém było czekać póki górale nieodniosą jakiéj klęski, bo w takim razie przyszłoby łatwiej traktować o wykupno. Niebawem i sam Szamil wyruszył przeciw Moskalom; odjazd jego wcale niebył pomyślnym dla branek. Gruba żywność, zimno, wszelkiego rodzaju niewygody, pokazywały jaką nienawiścią pałała ku nim Zaideta. Był to miesiąc wrzesień, a już śnieg pokrywał góry. Izba jeńców była źle opatrzoną, a gęsty dym wychodząc z komina ilekroć ogień zapalono, czynił pobyt nieznośnym. Pałac Szamila, w chwilach kiedy on był na wyprawie podobien był nieco do szkolnego zakładu wczasie rekreacyi. Najmłodszy syn Imana korzystając z nieobecności ojca oddawał się popędom swego wieku, łażąc po dachach, wyłamując zamki, lub rzucając na dziedziniec zapalone głownie. Dwa tygodnie trwała nieobecność Szamila; wrócił nakoniec, lecz wyprawa się niepowiodła przez co zapadł w posępniejszy humor niż zwykle. Swawole syna skarcił surowo zamykając go w ciasnéj izbie obok branek, poczém do innego obwodu wyprawił na naukę.

Surowy Iman lubił wglądać w najdrobniejsze szczegóły, zajęcia wojenne nieprzeszkadzały mu trudnić się rządem domowym. On to sam kazał wprawić szyby w izbie, gdzie siedziały branki i dopatrzył czy rozkaz jego spełniono. On zaglądał do garnka gdzie się gotował ich obiad, a zobaczywszy jakąś jarzynkę pływającą w wodnistéj polewce, złajał Zaidetę, że tak źle je karmiła. W kwadrans potem przyniesiono im herbaty, cukru, ryżu i masła. Jednakże Szamil nie zawsze mógł okiem dołożyć, ważne nowiny odebrane z Turcyi dały inny jego myślom obrót.

Pewnego dnia zauważały księżne, że w całéj rodzinie proroka panowała jakaś wielka wesołość; po całym nawet aule rozlegały się wiwatowe wystrzały. Powodem do tych radości było przybycie posła sułtańskiego, który donosił Szamilowi, że jego pan pobił Moskali, że zabrał Carowi piędziesiąt gubernij, i że Szamilowi daje Georgię, aby pomagał mu w wojnie przeciw Rosyi *) Zaledwie uspokoiły się umysły w Dargui-Wedeno, kiedy jeszcze weselsza wiadomość doszła uszu Proroka; jeden z górali przyniósł mu wieść o jego synie Dżemmal-Eddinie, który otrzymał wolność i był już w drodze.

*) Propozycye tureckie niemiały żadnego skutku, i niemogło też być inaczéj. Władza Szamila opiera się na *miurydyzmie*, który się znowu zasadza na zupełnéj niepodległości tak religijnéj jak politycznéj.

Wieść ta była prawdziwą; Szamil miał wybornych szpiegów. Jednakże wątpił jeszcze o prawdzie, a chcąc się w wierze utwierdzić przyzwał ormiańskiego tłomacza Szach-Abbasa, pytając go czyliby to być mogło. Ormianin potwierdził wiadomość, za co mu Szamil darował pięknego konia. Wszakże niedługo trwały te uciechy — ciągle trwająca wojna, wyrwała znowu Szamila z serajowych roskoszy, a tym razem teatr wojny był tak blisko, że jeńcy na własne uszy huk dział słyszeli.

Puszczono pogłoskę, iż Samil niepewny będąc wypadku bitwy, polecił wrazie gdyby Rosyanie dotarli do samego Wedeno, uprowadzić w bespieczne miejsce przedewszystkiem żony jego, dzieci i branki.

Z tego powodu mówiła do nich Zaideta: „Nie liczcie na nic, gdyby tu przyszli Moskale, znaleźliby tylko wasze trupy.“ — Księżne niewątpiły żeby Zaideta dotrzymała słowa, dla tego też napełniało ich to wielką obawą. W tenczas to dziwnym zbiegiem okoliczności, dało się czuć wielkie trzęsienie ziemi w Wedeno; przestrach ogarnął mieszkańców seraju i same księżniczki doznawały niemałéj trwogi.

Nieobecność Szamila przeciągnęła się do kilku tygodni; wszakże zbliżało się pomyślne rozwiązanie. Gdy przed odjazdem Imana, posłaniec księcia Dawida niemógł nic wskórać w nowo przedsiębranych układach, przeto rząd Rosyjski postanowił upoważnić porucznika Dżemmal-Eddina, syna Szamila, do powrotu w dom ojcowski. Wola cesarska miała być oznajmioną Szamilowi przez podchorążego Izaaka Gramow, będącego tłomaczem ormiańskim przy armii rosyjskiéj.— Tenże podchorąży miał także polecone sobie starać się u Imana o uwolnienie branek, z większym zapewne skutkiem niż poprzednie traktowania. (D. c. n.)

czynione. Niedawno dopiero pierwszy jenerał Krynicki, ogłosił kilka uwag nad opisem téj bitwy, ułożonym wedle raportów rosyjskiego, angielskiego i francuskiego, usprawiedliwiając się z zarzutów czynionych mu pośrednio; następnie ogłosił swoje usprawiedliwienie ks. Piotr Gorczakow (III); a nakoniec w dzisiejszym *Inwalidzie* jenerał-porucznik Kiryaków, opisując niedobrze znane chwile téj bitwy i rzucając pośrednio dość ciężki zarzut na ks. Menszykowa. Oto treść jego rozprawy: Dnia 14go września a przeto w dniu wylądowania wojsk sprzymierzonych w Krymie, stało już wojsko rosyjskie, znajdujące się na tym półwyspie, na pozycyi nad Almą; lecz do 20go niewykonano żadnych robót polowych aby to stanowisko umocnić. Dnia 18 września wydano już rozporządzenia na bitwę, i w skutku tychże czyniono uwagi wodzowi, iż wielkim jest błędem ustawienie wojska na stokach lewego brzegu Almy, zamiast na samćj wyżynie; gdyż przez to wszelkie ruchy wojsk są utrudnione a nieprzyjaciel stanowisko rosyjskie z łatwością przejrzeć może; nakoniec, iż w takim szyku bojowym kolumny stać muszą ściśnięte a ogień dział nieprzyjacielskich będzie w nich czynił wielkie zniszczenie. Jenerał Krynicki czynił wodza uważnym w obecności świadków, na te wszystkie niekorzyści szyku bojowego, lecz nic nie uczyniono aby im zaradzić. Początek bitwy okazał, iż uwagi Krynickiego były słuszne. Opuszczamy następnie rozwlekłe dowodzenie, że nie lewe skrzydło zostające pod rozkazami Krynickiego, ustąpiło pierwsze, i przechodzimy do opisów chwili w któréj ukazał się na lewem skrzydle rosyjskiem jenerał Canrobert z zuawami. Raporty francuskie mówią, iż zuawy wdarli się skalistą ścieszką, którą zaledwie kozy wejśćby mogły i ukazali się nagle i niespodzianie. Kiryaków zaś utrzymuje, iż dróżyna ta, jak na Krym, jest bardzo wygodna, a Tatarowie przewozili i przewożą po niéj ciężary, jak się to można dzisiaj na miejscu przekonać. Rosyanie widzieli postęp kolumny zuawów, lecz niemogli temu przeszkodzić, gdyż dróżyna którą wdzierali się Francuzi idzie w pobliżu brzegów morza, a cała flotylla parowców wojennych zakrywała marsz ich swym ogniem i wszystko przed nimi uprzątała. Gdy jednak kolumna zuawów wyszła po za donioslość ognia parowców, Rosyanie uderzyli na nią i odparli ją raz ku brzegowi morza; ale podczas tego zaszły wypadki w środku i na prawem skrzydle przymuszające armią rosyjską do odwrotu z nad Almy, który wykonała w największym porządku.

— Za wybuchnieniem wojny wschodniéj angielscy przedsiębiorcy, którzy podjęli się dostawy szyn do kolei żelaznéj z Warszawy do Petersburga, zrucili się z kontraktu. Cesarz Mikołaj polecił hr. Kleinmichelowi ówczesnemu ministrowi robót publicznych, aby szyny do kolei żelaznéj robiono w fabrykach rosyjskich. Fabrykacya taka nie była znaną w Rosyi i wymagała nowych machin i zręcznych robotników. Lecz podjęło się dwóch właścicieli hut, dostawy szyn dla téj kolei, a mianowicie spadkobiercy radcy tajnego Demidowa 1,200,000 pudów, a Jakowlew 1,500,000 pudów (w ogóle 2,700,000 pudów, czyli 108 milionów funtów). Fabryki Jakowlewa nadesłały już pierwsze szyny na wzór odkute, które okazały się lepsze nawet jak angielskie, lecz droższe, gdyż kosztują, pud 1 rs. 50 kop.

Królestwo Polskie.

Fabrykacya cukru z buraków rozwinęła się znacznie w całéj Polsce i Rosyi, najsilniéj jednak zakwitła w dawnéj krainie bojów i mogił, w poetycznéj Ukrainie. Bujność ziemi sprzyjająca uprawie buraków, jest najgłówniejszą tego przyczyną. Nie wiemy jednakże, jak wpłynęło na rolnictwo rozwinięcie się téj gałęzi przemysłu; przypominamy sobie jedynie słowa Michała Grabowskiego, który wyrzekł, iż gdzie ujrzy wysoki dymiący komin fabryki cukrowéj, widzi jak z dymem ulatuje majątek szlachcica. Przyczyną tego było zapewne nie fabrykacya cukru, odpowiednia naturze kraju, lecz nieumiejętne połączenie fabrykacyi z rolnictwem i prowadzenie obu razem przez rolnika. W liście z Ukrainy z powiatu czehryńskiego, zamieszczonym w *Kronice* warszawskiéj, znajdujemy następującą wiadomość statystyczną o tym przemyśle:

„Wiadomo zapewne więcéj obeznanym czytelnikom, z ruchem przemysłowym cesarstwa rosyjskiego, że cukrowarstwo stało się gałęzią przemysłową najgłówniejszą w gub. Kijowskiéj, i że w niéj 3 powiaty Czehryński, Czerkaski i Kaniowski w tym zawodzie górują. W 23ch guberniach cesarstwa zajmujących się przemysłem cukrowym, liczą (według wiadomości rządowych 1854 r.) 384 fabryk wyrabiających cukier z buraków, z tych w 11 powiatach gubernii Kijowskiéj 79 fabryk, 3 zaś sąsiadujące z sobą powiaty Czehryński, Czerkaski i Kaniowski, mają 48 fabryk. Ilość tych fabryk, a przytem skala ich operacyj dowodzą, że cukier stał się już u nas nie jednym z głównych, ale najgłówniejszym produktem przemysłu.“

Daléj pisze ten korespondent: „W cesarstwie rosyjskim p. Blankennagel i Gerard pierwsi urządzili fabrykę cukru z buraków w r. 1802 w guber. Tulskiéj, Czernskim powiecie we wsi Alubiewie. Dopiero w r. 1822 zwrócono na seryo uwagę na przemysł cukrowy w cesarstwie; a ilość fabryk powiększała się do r. 1855 w następującym porządku:

W roku 1802 fabryka 1, r. 1803 f. 1, od roku 1810 do 1815 fabr. 2, od r. 1818 do 1820 fabr. 2, od r. 1820 do 1825 f. 3, od r. 1825 do 1830 f. 10, od r. 1830 do 1835 f. 21, od r. 1835 do 1840 f. 86, od r. 1840 do 1845 f. 96, od r. 1845 do 1850 fabr. 114, od r. 1850 do 1855 f. 48, ogółem fabryk 384.“

List o rozwinięciu fabrykacyi cukru na Ukrainie, zakończa korespondent tą wiadomością o urodzajach w tym chlebnym kraju: „Oziminy spodziewać się nie można, w kilku powiatach gubernii Kijowskiéj szarańcza z jesieni jeszcze znacznie uszkodziła zasiewy, lecz co gorsza, że nie oswojeni z tą plagą, pozostawionych zarodków wytępić nie mogli. Zboża w gumnach mamy niewiele i przy takiéj klęsce zaledwie siebie wyżywić będziemy mogli. Cena pszenicy 7 rs. czetwert, żyta także 7 rs., jęczmienia 4 rs,, owsa 3 i pół, prosa 3 rs.“

— Czytamy w *Kuryerze Warszawskim* następujące ogłoszenie, wydane przez magistrat miasta Warszawy: „Z powodu zaszłéj kwestyi, czy można dozwolić przewozu tranzytem z Krzeszowa przez Austryę do Królestwa spławianych rzekami Sanem i Wisłą produktów krajowych, a w szczególności zboża i drzewa przeznaczonych do miasta Warszawy lub tranzytem do Prus; oraz w jaki sposób w razie takowego dozwolenia, należy zabezpieczać powrotne przeprowadzenie tych artykułów do Królestwa Polskiego, JKsMć Namiestnik królewski, mając sobie przedstawioną powyższą kwestyę, z uwagi, iż przepuszczanie tranzytem przez komorę w Krzeszowie rzeką Sanem tutejszych płodów, a w szczególności zboża i drzewa od dawna praktykuje się, i że przepuszczanie to podaje możność okolicznym mieszkańcom spławiania swych produktów do Warszawy, a nawet za granicę, i zbywania takowych po cenach nierównie korzystniejszych, aniżeli na miejscu; po poprzedniem w téj mierze porozumieniu się z ministrem finansów cesarstwa, rozkazać raczył, upoważnić komorę w Krzeszowie do przepuszczania do komory w Zawichoście pomienionych produktów, jako to: zboża i drzewa, przy wydawaniu odpowiednich listów konwojowych (iarłykow) z zachowaniem tego mianowicie porządku, iżby dla zapewnienia powrotnego przeprowadzania w właściwym czasie transportów do Królestwa, wymaganem było przez komorę należyte poręczenie za przedmioty cłu wychodowemu ulegające, w sumie temuż cłu wyrównywającéj; od zboża zaś czasowo do wywozu za granicę wzbronionego, w sumie równającéj się potrójnéj cenie onego, a to na pokrycie kar oznaczonych ustawą celną za wywóz przedmiotów zabronionych. Podając o powyższem do powszechnéj wiadomości, magistrat nadmienia, że wykonanie takowéj decyzyi Jego Książęcéj Mości, poleconem zostało komorom celnym w Krzeszowie i Zawichoście.“

Ameryka.

San Francisco-Journal następujące o wypadkach zaszłych w San Francisco w d. 16 i 18 maja zamieszcza sprawozdanie.

Dzień wczorajszy był jednym z tych, które mieszkańców miasta pomimowolnie prawie wywołują na ulicę. To też miasto nasze we wszystkich prawie punktach zapełnione było ludźmi, gdy strzał pistoletowy przechadzających się w ulicy Montgomery niespodziewanie przeraził. Wkrótce krążyć zaczęła wieść, że na rogu ulicy Washington i Montgomery człowiek jakiś nazwiskiem James Casey, strzelił do p. King of William, wydawcy pisma *Evening Bulletin.* Wieść ta była tym razem prawdziwą, p. King broczył we krwi powalon mściwą dłonią znanego niegodziwca. Kula przeszyła piersi powyżéj serca i naruszyła jednę z wielkich arteryj. Morderca (Casey) redagował wychodzące tu, a przeciw panu King of William skierowane pismo *Sunday Times,* które od powstania swego zaciętą toczyło polemikę z dziennikiem *Bulletin.* Najbliższy powód do téj krwawéj trajedyi dał artykuł w powyższem piśmie pod rubryką *nadesłane* zamieszczony, na który wczorajszy *Bulletin* odpowiedział, przytaczając, że Casey w państwie N. Yorku za proste zbrodnie w tamtejszem więzieniu w Sing-Sing był trzymanym, i tylko podstępem przy głosowaniu prześliznąć się mógł na obecnie posiadaną przez siebie posadę.

Casey spotkał pana King wychodzącego z bióra pocztowego *Pacific Express* i żądał od niego zadośćuczynienia za wyrządzoną mu obelgę. P. King miał odpowiedzieć, że mu go dać niemyśli, a w tem Casey wypalił doń z pistoletu, w chwili kiedy King zrobił ruch, aby swój wydobyć z pod sukni. Casey natychmiast przez otaczających i zbiegających się pochwycony i do policyi odprowadzony został. W kilka minut zgromadziło się mnóstwo ludzi w miejscu wypadku i z początku zdawało się, że przerażenie odjęło mowę całéj masie i dopiero nieco późniéj kilka ozwało się głosów „powiesić, powiesić go“ i jakby iskrą elektryczną tknięci wszyscy ruszyli ku ratuszowi. Tu policya przewidując co może nastąpić, wsadziła mordercę do powozu w celu przewiezienia go do warowniejszego więzienia prowincyonalnego (County Jail). Tłum towarzyszył powozowi pędzącemu w całym biegu, lecz niemógł uspieszyć, aby przeszkodzić otwarciu silnych bram żelaznych, przezco więzień ocalony został od wściekłości pospólstwa. Brat pana James King chciał przemówić do ludu, lecz niemógł przyjść do słowa. Tłum chciał słyszeć pana John King który się udał do przeciwległego domu i tam z balkonu opowiedział bieg całéj rzeczy, przyczem zrobił zarzut policyi, że o zamachu na życie jego brata zawiadomioną była, jednak przeszkodzić mu niestarała się. W końcu owéj mowy wezwał lud do łączenia się z nim, aby natychmiast więźnia powiesić. Głośne „hurra“! zatwierdziło wniosek, lecz nieuczyniono nic aby go uskutecznić; tłum rozszedł się wyraźnie zatrwożony i od gwałtów powstrzymany imponującą postawą policyi, jakkolwiek w małéj tylko liczbie zebranéj. King otoczony został natychmiast ratunkiem, więcéj niż 20 lekarzy miało w nim udział i staraniom ich udało się ulżyć przynajmniéj cierpienie ostatnich chwil jego. Był on przy zupełnych zmysłach, mówił zrozumiale aż do godz 10éj, żądał trochę wody z wódką i o gdz. 11éj na wygodne łóżko przeniesiony został. Lekarze i przyjaciele, tudzież tysiące widzów przed domem, dowodzili swojem zachowaniem się jak ich głęboko smutny wypadek ten dotknął.

O godz. 12téj w nocy. Oburzenie nieustawało. Grupy ludzi przebiegają ulice, a tłumy oblegają *Pacific Express* dowiadując się co chwila o stanie zdrowia rannego.

W dniu 18 około godz. 12éj ukazały się małe oddziały komitetu czuwania na ulicy, których liczba wkrótce zwiększyła się, pojedyncze jednak patrole, które widocznie dla ćwiczenia ciągłym ruchem na ulicach odłamywały się w różne cząstki, nigdy liczebnie nie były znaczne. Oddziały te utworzyły wkrótce milczący łańcuch naprzeciwko gmachu „County Jail“. Większa część tych ludzi uzbrojona była w karabiny, których im komitet specyalny dostarczył. Działo należące do artyleryi miejskiéj zatoczone zostało przez gorliwych przyjaciół porządku i spokojności przed gmach więzienny i dla uniknienia nieporozmień otwór jego ku bramie zwróconym został.

Oddziały te zajęły nareszcie właściwe miejsca i utworzyły armię złożoną blisko z 3000 ludzi gotowych zmusić przeciwników do posłuszeństwa i uszanowania dla siebie. Gmachy przeciwległe więzieniu obsadzone były strzelcami a na dachach zajęli miejsca częścią delegowani, częścią tak zwani przyjaciele prawa. W tem udał się komitet do więzienia i zażądał aby go wpuszczono, co natychmiast zezwolonem zostało. Według twierdzenia naocznego świadka marszałek North, szeryf Seannel i około 30 innych osób obecnych było w gmachu. Deputacya złożyła prośbę o wydanie Caseya, co bez oporu uskutecznionem zostało. Casey żądał jednak od szeryfa aby go niewydawano. Dobył on z kieszeni noża i groził, że się bronić będzie tak, iż go przynajmniéj żywego niedostaną w ręce. Marszałek North, zmiarkowawszy z postawy komitetu i ludu otaczającego więzienie, że chwila słów już minęła, zbliżył się do więźnia i na żądanie komitetu włożył mu na ręce łancuszki.

Przed bramą oczekujący powóz uwiózł natychmiast więźnia, obok którego umieścili się marszałek North i dwóch członków komitetu. Powóz otaczał silny patrol. Blisko 150 ludzi tworzyło straż przednią, a w tyle szedł oddział złożony z 1500 zbrojnych. Firanki powozu były spuszczone, a powóz stósując się do pochodu komitetu który go otaczał w koło, zwolna zbliżał się do miejsca przeznaczenia, Casey wysiadając z powozu był nadzwyczaj blady. Marszałek North pomagał mu przy wysiadaniu i poprowadził go bez innego orszaku na wyższe piętro gmachu. Przybywszy tam North wkrótce wyszedł i już więcéj niepowrócił.

Uzbrojeni członkowie komitetu czuwania tworzyli przed gmachem długi szpaler i ulicę doń prowadzącą oczyścili od cisnącego się tłumu. Inny oddział złożony z blisko 1000 ludzi czuwał nad więzieniem (Jail). Około godziny 4téj wyprowadzony został Cora (inny więzień którego zbrodnie ogólne wywołały oburzenie) i odstawiony w asystencyi patrolu jazdy, towarzyszącéj powozowi, do Izby posiedzeń w ulicy Sacramento.

Więźnie oddani zostali straży osobnéj. Obydwom objawiono cel ich przewiezienia i dozwolono wezwać świadków na swoją obronę. Cora miał niechcieć korzystać z tego ułatwienia, Casey zaś wymienił kilka osób, których przesłuchanie byłoby dlań pożądanem.

Postarano się tymczasowo o wszelkie wygody dla więźniów, aby wzmocnić ich siły i przywrócić nie zachwianą wzruszeniami przytomność.

Noc przeszła spokojnie. Komitet pełnił swe obowiązki z największą gorliwością.

W dniu 20 maja King of William zakończył życie o godzinie $1^{1}/_{2}$ w skutku odebranéj rany. Wieść o jego śmierci przebiegła błyskawicą miasto, a ulegając mimowolnemu popędowi, tłum cisnął się do miejsca, gdzie sprawca zbrodni oczekiwał swego przeznaczenia.

King of William jest ojcem rodziny, sześcioro dzieci płacze na jego grobie, siódme wprzód utraciło ojca zanim powiększyć mogło grono rodzinne.

Komitet czuwania podwoił straże. Ulica Sacramento zapełniła się tysiącami ludzi, którzy w milczeniu spoglądali na gmach, zkąd spodziewają się pomocy. Wewnątrz wszystko było spokojne i wszystko znamionowało tę ufność ludu, że jego sprawa w pewnem znajduje się ręku.

Grecya.

Wiadomości z Aten przez Tryest nadeszłe sięgają do 28go czerwca. Treść ich następująca: Rada miejska Aten zgromadziła się 26go dla naradzenia się nad środkami zapewnienia bezpieczeństwa w mieście i okolicy. Z narad tych wypadło, iż siły jakiemi rząd rozporządza nie są dostateczne aby powstrzymać rozboje i oczyścić Grecyą z rozbójników. Postanowiono uorganizować oddziały płatnych ochotników, aby zastąpić brak wojska liniowego i zapewnić obywatelom bezpieczeństwo. Będzie to pewien rodzaj gwardyi narodowéj. Jednemu z oddziałów wojska wysłanego dla ścigania rozbójników poszczęściło się w ostatnich dniach czerwca. Rozbójnikom ukrytym w kryjówkach brakowało żywności; zapłacili pasterzowi z Megary aby im takową zakupił i przyniósł. Pasterz przyniósł żywność, lecz uwiadomił zarazem żołnierzy o kryjówce rozbójników. W skutku tego nastąpiła utarczka oddziału piechoty z bandą rozbójników, w któréj padło trupem dwóch rabusiów, kilku raniono a między niemi naczelnika nazwiskiem Safiris; reszta uszła. Spór między ministerstwem greckiém a francuskim admirałem, który nie przyjął ministra marynarki i uchybił przepisom etykiety, załatwiono w ten sposób, iż admirał przesłał obrażonemu ministrowi oraz marszałkowi dworu swoje karty wizytowe.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

— Dn. 7 lipca umarła w Wiesbaden po długiéj chorobie księżna Paulina Naussauska, córka księcia Pawła Würtembergskiego, urodzona 25go lutego 1810, zamężna 23go kwietnia 1829 z panującym księciem Wilhelmem Naussauskim, owdowiała 20go sierpnia 1839.

— W Gandawie wielkie sprawiło wrażenie samobójstwo naczelnika stacyi kolei żelaznéj Fabriciusa. Kiedy pociąg odszedł do Maligne 29go czerwca, spostrzeżono, że brak jednéj paczki pocztowéj przeznaczonéj do Niemiec; zawiadomiono więc telegrafem z najbliższéj stacyi i Fabricius wysłał umyślną lokomotywę z tą paczką, zapomniawszy przejazd jéj sygnalizować. Z tego powodu, przejścia przez kolej stały otworem i właśnie człowiek jakiś z taczką obładowaną przez kolej przechodził, kiedy go lokomotywa dognała i zabiła. Naczelnik wziął sobie ten wypadek tak do serca, że przez dwa dni chodził jak obłąkany, a trzeciego dnia znaleziono go nieżywego. Odebrał sobie bowiem życie z rozpaczy.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 11go lipca.*— Metaliki 5-procent. $84^{3}/_{8}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc. —. — Metaliki 4-proc. $84^{7}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1853 $84^{3}/_{16}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2^{1}/_{2}$-proc. $84^{7}/_{12}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodow. 5-proc. $85^{3}/_{4}$. — dto $4^{1}/_{2}$-proc. $73^{3}/_{8}$. dto z r. 1850 4-proc. $65^{1}/_{2}$. — Augsburg $102^{5}/_{8}$. — Londyn złr. 10 kr. 2. — Paryż $119^{1}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1113. — Akcye kolei żel. północ. 2895. — Ferdyn. Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau Dampfschif. —.

Kurs krakowski z d. 11 lipca. — Bankn. austr. żąd. 106, pł. $105^{1}/_{2}$. — Pruski kurant żąd. 105, płacą $104^{2}/_{3}$. — Ruble sr. nowe ż. 101, pł. $100^{1}/_{2}$. — Cwancygiery nowe żąd. 111, pł. 110. — Cwancyg. stare ż. 111, płacą 110. — Imperyały żądają $35^{1}/_{4}$, pł. $34^{1}/_{3}$. Dukaty austr. holend. żąd. $20^{1}/_{2}$, pł. 20. — 20-frank. żąd. $34^{4}/_{5}$, płacą $34^{1}/_{2}$. — List zast. polskie z kuponami żąd. $98^{1}/_{2}$, płac. $97^{3}/_{4}$. — Listy zast. galic. z kuponami ż. $81^{1}/_{2}$, płacą 81. — Listy Indemn. z kupon. ż. 78, — płacą $77^{1}/_{2}$.

Kurs lwowski z d. 8go lipca. — Dukat holenderski złr. 4 kr. 41. — Dukat cesars. złr. 4 kr. 44. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 13. — Rubel ros. złr. 1 kr. 35. Talar pruski złr. 1 kr. 29. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 9. — Kurs list. zast. w galic. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. 82 kr. — mk. — Sprzedał 100 po złr. 82 kr. 30. — Dawał za 100 złr. — kr. —. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 10 lipca. Metaliki $84^{1}/_{4}$. Nowa pożyczka $66^{3}/_{8}$. — Akcye Banku wiedeń. 1112. — Akcye kolei żelaznéj północ. $289^{3}/_{8}$. — Agio od złota 7, od srebra $2^{3}/_{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $77^{1}/_{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $85^{3}/_{4}$.

Kurs wrocławski z d. 10 lipca. — Banknoty austr. $101^{1}/_{6}$ ż. — Bankn. polsk. $95^{7}/_{8}$ ż. — Listy zast. polskie dawn. 94 żąd. — nowe 94 dają. — Listy zast. poznańskie 4-proc. $99^{3}/_{4}$ żąd., dto $3^{1}/_{2}$-proc. $88^{3}/_{4}$ żąd. Kolej Krakow. Górno-Szląska 83 ż.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Petersburg 9 lipca. Dzisiaj ogłoszono ukaz cesarski rozciągający amnestyę, na wychodzców *z gubernij zachodnich* (z Litwy, Żmudzi, Wołynia, Podola i Ukrainy. P. R. Cz.), którzy opuścili kraj w r. 1830 i 1831; za powrotem nie będą pociągani przez żadne komisye śledcze; do praw cywilnych wracają zaraz po złożeniu przysięgi na wierność, a do sprawowania urzędów przypuszczeni są po trzech latach nienagannego sprawowania się. (Ukaz ten do Senatu rządzącego nie jest nowém rozporządzeniem, lecz tylko uzupełnieniem formalności, płynącém z postanowienia cesarskiego wydanego w czasie pobytu Cesarza Aleksandra w Warszawie i ogłoszonego w dziennikach warszawskich z 27go maja; w skutku albowiem tego postanowienia, pozwalającego podawać i przyjmować prośby o amnestyą od wychodźców polskich z Królestwa i z gubernij zachodnich Cesarstwa, wyszedł najprzód ukaz cesarski do Rady administracyjnéj Królestwa, odnoszący się do wychodzców z tego kraju, a ogłoszony w *Gazecie Rządowéj* warszawskiéj z 7go czerwca; ukaz zaś do Senatu rządzącego Cesarstwa, tyczący się wychodzców z gubernij zachodnich, ogłoszony został w dziennikach petersburgskich 9go lipca. P. R. Cz.).

Paryż 10 lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi o wiadomem zdarzeniu pod Dziurdżewem: Ścisłe śledztwo sądowe zostało nakazane w tym względzie; doniesienia z Wiednia i Bukaresztu każą przewidywać rychłe rozwiązanie téj sprawy. Tymczasem N. Cesarz austryacki naznaczył pensyę rodzinie poległego żołnierza francuzkiego.

Gaz. uf. di Milano z d. 8 donosi z Parmy 6go, iż proces polityczny postępuje daléj szybko pod przewodem sędziego parmeńskiego; uwięzieni, przeciw którym słabe mówiły pozory, zostali na wolną nogę puszczeni. Przed ukończeniem procesu spodziewają się zniesienia stanu oblężenia.

Z Malty donoszą 2go, że naczelnik powstańców tuniskich Guma ukazał się znowu na czele 3,000 jeźdźców w pobliżu Gabes.

Przyjechali od 10 do 11 lipca.

HOTEL POLLERA. Kemer K. żona kupca z Brodów. Schwatter M. kupiec, Reiman August właś. dóbr z żoną z Bilska. Wiener Adolf kupiec z Prus. Jacobson E. kupiec. Rodkiewicz Stanisław wł. dóbr z matką i siostrą, Udrycka Leopoldyna wł. dóbr ze Lwowa. Gottschling Karol wł. z Tartschendorf. Liko Antoni rządca z Sobolowa. Futter Jan z żoną z Rzeszowa. Teresa Brauneker Schäfer, Maria Schäfer artystki z Wrocławia. Ringelhard Rud., Frey Jakób radca z Warszawy.

Wyjechali: Lisowiecki Wacław wł. dóbr do Jasła. Koch Wilhelm wł. dóbr do Janowic. Konopka Ignacy do Rzeszowa. Merkel Wilhelm z żoną z Wiednia. Schiller jenerał do Dembicy. Teichmann Ludwik Dr. med. do Tarnowa. Homolacz Edward wł. dóbr do Zakopany. Mascha Alojzy urzędnik do Rzeszowa. Krzystofow Jakób kupiec do Lwowa. Sodoloff Stefan kupiec, Długoborski Felicyan urzędnik, Schussheim Jan kapitan z żoną z Wiednia. Gruszczyński Michał do Jaworznia. Brzezany Maurycy właśc. dóbr do Pragi. Kemer K. do Salzbrunn. Schwatter M. do Bilska.

HOTEL DREZDEŃSKI. Ignacy hr. Bobrowski właś. dóbr z Poremby. Tytus Dunin wł. dóbr z Głembowca. Alex. Pazzani z Wiednia. Pawlik Karol do Tarnowa.

HOTEL ROSYJSKI. Salomea Janiszewska obyw. z córką z Piotrkowa. Karol Rogawski wł. dóbr z żoną z Olpin. Leon Dzwonkowski ob. z Tarnowa.

HOTEL SASKI. Franciszek Szynkiewicz urzędnik, Roman Ruszkiewicz radca gub. z żoną i córkami z Warszawy. Władysław Olearski z żoną, Józefat Kałuski z Galicyi.

KOLEJ ŻELAZNA

codziennie

Pociągi osobowe odchodzą z Krakowa:

Do Dębicy	o godzinie 12téj min. 25 po połud.
	o godzinie 10téj min. 35 w nocy.
Do Wiednia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2éj min. 40 po połud.
Do Wrocławia	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 11éj min. 30 w nocy (wprost)
Do Warszawy	o godzinie 4téj min. 35 z rana.
	o godzinie 2iéj min. 40 po połudn.

Przychodzą do Krakowa:

Z Dębicy	o godzinie 3éj min. 20 z rana.
	o godzinie 1éj min. 40 po południu.
Z Wiednia	o godzinie 11téj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 9téj min. 15 wieczorem.
Z Wrocławia	o godzinie 2éj min. 50 rano.
	o godzinie 4éj min. 44 po południu.
Z Warszawy	o godzinie 11éj min. 25 przed połudn.
	o godzinie 4téj min. 44 po południu.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[Nr. 4325. praes.] Es ist eine Hauptaufgabe der öffentlichen Verwaltung, aus sanitätspolizeilichen Rücksichten dafür zu sorgen, dass gesundheitsschädliche Lebensmittel nicht zu Markte gebracht, und wenn es geschieht, von den Marktaufsichtsorganen konfiszirt und vertilgt werden.

Hierher gehören alle Gattungen von Wildpret während der Brut- und Setzzeit, da eine vielfältige Erfahrung es erwiesen hat, dass der Genuss desselben während dieser Periode gefahrbringend werden kann, — ja das äussere Ansehen des Wildpretes selbst zeigt häufig während dieser Zeit den Zustand der Abmagerung und Kraftlosigkeit, in vielen Fällen auch die Behaftung mit eckelerregenden Krankheiten.

Um nun das Publikum vor den Gefahren zu schützen, welche der Gesundheit durch den Genuss solchen Wildpretes drohen, sehe ich mich zur Republizirung der Verordnung der bestandenen k. k. Gubernial-Commission vom 21. März 1854 Z. 6241 in nachstehender Art veranlasst:

1) Das nachstehend benannte Wildpret darf nur zu den nachfolgend bezeichneten Zeiten in den Städten und Marktorten zum Verkaufe gebracht und ausgeboten werden:
   a) Hasen nur vom 1. August des einen, bis Ende Februar des nächstfolgenden,
   b) Hirsche nur vom 1. Juni bis Ende November desselben Jahres,
   c) Rehe nur vom 1. Juni des einen, bis Ende Jänner des nächstfolgenden,
   d) Schwarzwild nur vom 1. Juli des einen, bis Ende Jänner des nächstfolgenden,
   e) Auer-, Birk-, Hasel- und Rebhühner nur vom 1. August des einen bis Ende März des nächstfolgenden Jahres.

   Auf andere Wildgattungen hat gegenwärtige Anordnung keinen Bezug.
2) Jedes zu den oberwähnten Zeiten gegen das Verboth auf den Markt gebrachte Wild ist ohne Weiteres zu konfisziren und zu vertilgen.
3) Wildprethändlern wird der Verkauf solchen Wildpretes in den Städten und Marktorten auf das Strengste untersagt, und daviderhandelnde sind von der zur Handhabung der Ortspolizei berufenen Obrigkeit zur Verantwortung und neben dem Verfall der Waare zur Strafe zu ziehen.

Krakau am 9. Juli 1856.

Heinrich Jaroslaus Graf zu **Clam-Martinitz** mp.
k. k. Landes-Präsident.

Obwieszczenie.

[N. 4325.] Głównem jest zadaniem administracyi publicznéj ze względu na policyą zdrowia starać się o to ażeby szkodliwe zdrowiu przedmioty żywności na targ przynoszone nie były, a jeżeli się to zdarzy przez nadzór targowy konfiskowane i niszczone zostawały.

Do téj kategoryi należą wszelkie gatunki zwierzyny w czasie lęgnięcia i wysiadywania ponieważ tylokrotne doświadczenie dowiodło, że używanie téjże w ciągu tego peryodu szkodliwém być może. Sama nawet zewnętrzna postać zwierzyny przedstawia zwykle w owym czasie stan wychudnienia i bezsilności a w wielu wypadkach wstręt wzbudzających chorób. Ażeby publiczność ustrzedz od niebezpieczeństwa jakiem pożywanie podobnéj zwierzyny zdrowiu zagraża, widzę się spowodowanym do powtórnego ogłoszenia rozporządzenia b. c. k. Komissyi Gubernialnéj z dn. 21go marca 1854 r. do L. 6241 w sposób następujący:

1) Poniżéj wymieniona zwierzyna może w oznaczonym tylko czasie do miast i miasteczek być wprowadzaną i sprzedawaną:
   a) Zające tylko od 1go sierpnia aż do ostatniego lutego roku następnego,
   b) Jelenie tylko od 1go czerwca do końca listopada tegoż roku,
   c) Sarny tylko od 1go czerwca do końca stycznia roku następnego,
   d) Dziki tylko od 1go lipca do końca stycznia roku następnego,
   e) Głuszce, cietrzewie, jarząbki i kuropatwy tylko od 1go sierpnia do końca marca roku następnego.

   Obecne rozporządzenie nie rozciąga się do innego rodzaju zwierzyny.
2) Wszelka w zwyż oznaczonym czasie wbrew zakazowi na targ sprowadzana zwierzyna bezwzględnie skonfiskowaną i zniszczoną być winna.
3) Zakazuje się jak najsurowiéj przekupniom zwierzyny wzwyż wspomniona sprzedaż w miastach i miasteczkach, a przekraczający ten zakaz przez Władzę wykonywującą miejscową policyą, do odpowiedzialności pociągani i oprócz utraty towaru karze podlegać będą.

Kraków dnia 9 lipca 1856.

Henryk Jarosław hr. **Clam-Martinitz** w. r.
(1457) c. k. Prezydent krajowy.

Do dzisiejszego numeru dołacza się DODATEK URZĘDOWY.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0°Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
10	2	327‴76	+17°2	48	wpn. wschodni słaby	pogoda z chmurami			
	10	327 64	+11 9	76	pnpn. wschodni „	chmurno		+8°0	+17°2
11	6	327 84	+9 8	94	pupnzachodni średni	„	deszcz		

Dodatek do N. 159 Dziennika „CZAS“ z d. 12 Lipca 1856.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 15,607.] Bei der k. k. Baudirektion ist eine unentgeldliche Bau-Praktikantenstelle in Erledigung gekommen.

Bewerber um dieselbe haben ihre eigenhändig geschriebenen klassenmässig gestempelten Gesuche ausgestattet mit den Zeugnissen über die zurückgelegten Fachstudien, über die Kenntniss der deutschen und einer slavischen Sprache, mit dem Moralitäts- und Gesundheitszeugnisse, dann dem von der Ortsbehörde bestätigten Sustentationsreverse entweder unmittelbar, oder falls sie sich schon im Staatsdienste befinden, im Wege ihrer vorgesezten Behörden bei dem Amtsvorsteher der k. k. Baudirektion längstens bis Ende Juli 1856 einzubringen, und darin zu erklären, dass sie mit keinem Beamten der k. k. Baudirektion oder ihrer Rechnungsabtheilung verwandt oder verschwägert sind. — K. k. Baudirektion.

Krakau am 23. Mai 1856. (1432-3)

Kundmachung.

[Nr. 18,330.] Die mit allerhöchster Entschliessung vom 16. März 1856 genehmigten Statuten und das Reglement der bei der österreichischen Nationalbank zu errichtenden Geschäfts-Abtheilung für den Hypothekarkredit wurden von dem hohen Finanzministerium mittelst Erlasses vom 20. März 1856 Zahl 4309/F. M. (R.-G.-B. Nr. 36) mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass die erwähnte Abtheilung am 1. Juli 1856 ihre Wirksamkeit beginnen werde.

In Absicht auf die Durchführung sämmtlicher Geschäfte derselben wird Folgendes zur Richtschnur bekannt gegeben:

1) Wer ein Darlehen erhalten oder eine Hypothekarforderung ablösen lassen will, muss eine schriftliche ungestempelte Eingabe überreichen.
2) Sämmtliche Eingaben in Hypotekarkredits-Angelegenheiten werden von dem eigens hierzu bestehenden Einreichungsprotokolle übernommen.
3) Beilagen (Urkunden), welche auf das Hypothekar-Geschäft Bezug nehmen, müssen in einer besonderen, von der Partei unterfertigten Consignation verzeichnet werden.
4) Die Partei, welche die Eingabe persönlich überreicht, erhält über die Stückzahl der Beilagen eine Bestätigung.
5) Mit der Post beförderte Eingaben müssen mit der Adresse: *„An die Hypothekarkredits-Abtheilung der österreichischen Nationalbank“* versehen und frankirt übersendet werden. Nicht frankirte Sendungen werden nicht angenommen.
6) Zur Vermeidung von Anständen und Verzögerungen ist es räthlich, dass auswärts domicilirende Darlehenswerber einen in Wien befindlichen vertrauenswürdigen Bevollmächtigten bestellen, welcher von der Einreichung des Gesuches angefangen, alle nöthigen Schritte besorgt, und welcher sich diesfalls seiner Zeit mit der gehörigen Vollmacht auszuweisen haben wird.
7) Das Gesuch muss mit Vor- und Zunamen unter Angabe des Standes und Wohnortes unterfertiget werden, und folgende Daten enthalten:
   a) Den Betrag des Darlehens, mit Buchstaben und Ziffern ausgedrückt,
   b) die Zeitdauer,
   c) die Art der Rückzahlung,
   d) die genaue Bezeichnung der Hypothek,
   e) die Rangordnung des aufzunehmenden oder abzulösenden Kapitals, und
   f) den Werth der Hypothek.
8) Handelt es sich um die Ablösung einer Hypothekarforderung, so muss dem Einschreiten noch
   g) die Abschrift der ursprünglichen Schuldurkunde, und der darauf bezüglichen Cessions-Urkunden beigelegt werden.
9) Zur Nachweisung der Priorität ist der letzte Grundbuchs- (Landtafel) Extrakt beizubringen.
10) Der Werth der Hypothek kann durch
   a) gerichtliche Schätzung,
   b) mehrjährige Ertrags-Ausweise,
   c) Kaufkontrakte,

   bei Grundstücken insbesondere durch die Grundsteuerbüchel und

   bei Zinshäusern, unter Beibringung eines Befundes über den guten Bauzustand, durch ämtliche beglaubigte Zinsfassionen, bezüglich Steuerbogen, von den letzten sechs Jahren nachgewiesen werden.
11) Zur Vereinfachung und Beschleunigung wird es im allseitigen Interesse wünschenswerth und angemessen sein, dass gleich mit diesem Gesuche
   a) die bücherliche Eintragung des Hypothekarbesitzers als unbeschränkten Eigenthümers, in sofern diese aus dem beigebrachten Grundbuchs-Extrakte nicht ersichtlich werden sollte, in anderer Weise legal dargethan,
   b) die etwa erforderliche Legitimation dritter Personen, oder der hierzu bestimmten Behörden beigebracht,
   c) die geschehene Feuerschadenversicherung der als Hypothek bestellten Realität durch Vorlegung der Assekuranz-Polizze,
   d) die Abstattung der letzten Steuer-Rate durch Beibringung der ämtlichen Bestätigung und
   e) die Berichtigung der letztverfallenen Zinsen oder Renten von den dem Bankdarlehen vorausgehenden Hypothekarposten durch Beibringung der Quittung nachgewiesen wird.
12) In jenen Fällen, in welchen es sich darum handelt, dass der Bank die Priorität des Darlehens abgetreten, oder bei Ablösung von Hypothekarforderungen von dem Schuldner die besonderen statutenmässigen Verbindlichkeiten gegen die Bank übernommen, und von etwa nachstehenden Gläubigern die Priorität der abzulösenden Forderung anerkannt, so wie auch für die statutenmässigen Rechte ausdrücklich eingeräumt werde, ist die Bereitwilligkeit der Betheiligten zur Ausstellung der erforderlichen Erklärungen ersichtlich zu machen.

   Diess kann in der Art bewirkt werden, dass das Gesuch, in welchem der entsprechenden Bereitwilligkeit besonders Erwähnung geschieht, von den Betheiligten mitgefertiget wird.
13) Die Behandlung der Gesuche wird sohin nach Bestimmung der Statuten und des Reglements erfolgen, und hiernach den Parteien die jedesmal erforderliche Verständigung ertheilt werden.
14) Behufs der Erzielung einer beschleunigteren Erledigung ist es räthlich, dass in der Eingabe, mit welcher die zur Sicherstellung erforderlichen Urkunden vorgelegt werden,
   a) der Ort, an welchem die Erfolgung des Darlehens erlangt werden will, und
   b) die Gattung der Pfandbriefe, welche gewünscht wird, bezeichnet werde.
15) Die Darlehen werden statutenmässig höchstens bis zur Hälfte des Werthes der Hypothek, in welche auch alle darauf haftenden Lasten einzurechnen sind, im geringsten Betrage von 5000 fl. bewilliget.
16) Der Zinsfuss wird vorläufig für den Beginn, mit Rücksicht auf die derzeit bestehenden Verhältnisse, mit 6% bestimmt.
17) Die Art der Zahlung wird für die gegenwärtige Zeit des Beginnes der Anstalt dahin festgestellt, dass die Darlehen ausschliessend in Pfandbriefen erfolgt werden.
18) Die Behebung des gewährten Darlehens muss binnen 30 Tagen nach erhaltener Verständigung stattfinden, indem sonst das Recht hierzu erlischt.
19) Theilweise Vorauszahlungen, so wie die volle Rückzahlung des Kapitals vor Ablauf der festgesetzten Zahlungsfrist, ist gegen dem gestattet, dass der durch 100 ohne Rest theilbare Betrag 6 Monate vorher in einer legalisirten Eingabe gekündiget wird, oder das für 6 Monate die vertragsmässigen Zinsen entrichtet werden, in so weit diese nicht schon durch die vorhinein stattfindende laufende Verzinsung des Darlehens ihre Abstattung gefunden haben.
20) Dagegen findet eine Kündigung von Seite der Nationalbank nach §. 17 der Statuten nur dann statt, wenn die Forderung der Nationalbank in Folge eingetretener Aenderung in der Beschaffenheit der Hypothek nicht mehr statutenmässig sichergestellt erscheint.
21) Bei der **vollen** Abtragung der Hypothekardarlehensschuld wird dem Schuldner eine löschungsfähige Quittung erfolgt und werden demselben zugleich die zur Sicherstellung des Darlehens hinterlegten Urkunden gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

---

22) Die Pfandbriefe, deren volle Deckung zunächst in den hypothecirten Forderungen, dann aber auch in dem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen der Nationalbank begründet ist, werden zu 5% verzinslich ausgefertiget und sind verschieden:

   nach a. der Verfallszeit,
   b. dem Ausstellungsdatum,
   c. der Intestation, und
   d. dem Betrage.

   a) Nach der Verfallszeit unterscheiden sie sich in solche mit kurzer, d. i. 12monatlicher und langer, d. i. drei- und mehrjähriger Verfallszeit.

   Vorläufig werden nur kurzlaufende Pfandbriefe ausgegeben.

   Die Hinausgabe der mehrjährigen bleibt einem nach Massgabe der Erfahrung zu bestimmenden späteren Zeitpunkte vorbehalten. Bezüglich der Pfandbriefe mit kurzer Verfallszeit gilt die Bestimmung, dass die Verzinsung noch durch 6 Monate nach der Verfallszeit bis zum Tage der wirklichen Kapitals-Rückzahlung stattfindet.

   b) Alle Pfandbriefe ohne Unterschied werden unter vier Daten, d. i. vom
   1. Jänner,
   1. April,
   1. Juli und
   1. October

   ausgestellt.

   c) Sie lauten auf Ueberbringer, werden über besonderen Wunsch aber auch auf Namen ausgefertiget. Die auf Ueberbringer lautenden werden mit Zinsen-Coupons versehen, während bei den auf Namen ausgestellten der Zinsenbezug mittelst Quittung stattfindet.

   d) Die auf Ueberbringer lautenden werden über Beträge zu 100, 500, 1000 und 5000 fl., die auf Namen über jeden durch 100 ohne Rest theilbaren Betrag ausgefertiget.

   Die **Hinausgabe** findet auf doppeltem Wege statt, bei Darlehen als Zahlungsvaluta oder gegen Geld.

   Bei jeder dieser beiden Arten der Emittirung werden Pfandbriefe von jenem Datum erfolgt, welches dem Tage der Hinausgabe unmittelbar vorausgeht und müssen auch immer die auf dem ausgegebenen Pfandbriefe etwa haftenden Zinsen von der Partei vergütet werden

   Es wird sorgfältig darauf Bedacht genommen werden, dass die Kasse mit allen Kathegorien von Pfandbriefen in einer den Anforderungen entsprechenden Menge versehen ist, und dass die Wünsche der Parteien in Bezug auf die Wahl der einzelnen Kathegorien möglichst befriediget werden können.

   Die Arten der Einziehung von Pfandbriefen sind folgende:

   A. vor der Verfallszeit,
   a. durch Rückkauf,
   b. durch Escomptiren,
   c. durch Beleihen,
   d. durch Umtausch,
   e. durch Empfangnahme bei Kapitalsabstattungen und Zinsenzahlungen.

   B. zu oder nach der Verfallszeit,
   a. gegen Ausstellung von neuen Pfandbriefen,
   b. gegen Geld.

A. Bei jeder Einlösung **von der Verfallszeit** müssen alle noch nicht verfallenen Coupons beigebracht, oder die mangelnden baar ersetzt werden.
   a) Der **Rückkauf** wird theils über vorkommende Verkaufsanträge, theils vermittelst einer besonderen Einrichtung der Nationalbank in Ausführung gebracht werden.
   b) Im **Escompte** der Nationalbank können nur noch 3 Monate laufende Pfandbriefe angenommen werden.
   c) Ueber die Art der Beleihung wird später eine besondere Bestimmung getroffen werden
   d) Werden zum **Umtausche** oder zur **Umschreibung** fünf oder mehr Pfandbriefe gebracht, so müssen genaue Consignationen über Betrag, Nummer, Datum und Verfallszeit beigegeben, und dieselben mit Vor- und Zunamen, unter Beifügung des Wohnortes unterfertiget werden

   Die Blanquetten zu den Consignationen werden von der Kasse unentgeltlich erfolgt.

   Kann die Umschreibung nicht gleich vorgenommen werden, so wird der Partei ein Rezepisse über die abgegebenen Pfandbriefe erfolgt, und der Tag zur Empfangnahme der gewünschten neuen Effecten bestimmt.

   Auf den Consignationen ist von der Partei der Empfang der verlangten Stücke oder eines einstweilen ausgestellten Rezepisse zu bestätigen.

   Für jeden durch Um- Zusammen- oder Auseinanderschreibung entstandenen Pfandbrief ist eine Gebühr zu entrichten.

   e) Zu **Kapitalsrückzahlungen** oder zur **Zinsenberichtgung** können nur 12monatliche Pfandbriefe verwendet werden, wobei die darauf haftenden Zinsen der Partei zu Guten kommen.

B) a) und b) **Verfallene** Pfandbriefe werden auf Verlangen der Partei entweder **erneuert**, wenn diess mit Rücksicht auf die Statutenmässig festgestellte Grenze für die Emission der Pfandbriefe zulässig ist, oder **baar eingelöst**.

   Werden fällige Coupons zur Einlösung gebracht, so muss, wenn deren Zahl fünf oder mehr beträgt, eine genaue Consignation beigegeben werden; Blanquetten solcher Consignationen sind bei der Kasse unentgeltlich zu bekommen.

Wien, den 14ten Juni 1856.

Pipitz, Bank-Gouverneur.
Kendler, Bank-Direktor.

Obwieszczenie.

[N. 18330.] Zatwierdzone Najwyższém postanowieniem z d. 16go marca 1856 statuta i regulamin, mającego się założyć przy austryackim banku narodowym oddziału dla kredytu hipotecznego, podane zostały rozporządzeniem Ministeryum finansów z d. 20 marca 1856 L. 4309 F. M. (Dz. Pań. N. 36) z tym dodatkiem do wiadomości publicznéj, iż zwyż wymieniony oddział 1go lipca 1856 czynność swą rozpocznie.

Celem przeprowadzenia wszystkich czynności tegoż, podane zostaję do wiadomości dla zastósowania się co następuje:

1) Życzący sobie otrzymać pożyczkę lub spłacić dług hipoteczny, powinien o to podać na piśmie bez stępla.
2) Wszystkie podania interesu kredytu hipotecznego dotyczące, zaciągnięte będą do umyślnie na to przeznaczonego protokółu podawczego.
3) Allegata (dokumenta) z interesem hipotecznym w związku będące, powinny osobną przez stronę podpisaną konsygnacyą być objęte.
4) Strona która podanie osobiście doręcza, otrzymuje potwierdzenie liczby allegatów.
5) Pocztą przesłane allegata zaopatrzone być powinny adresą: *„Do oddziału kredytu hipotecznego austryackiego banku narodowego“* i opłacone. Nieopłacone przesyłki nie przyjmują się.
6) Dla uniknienia przeszkód i przewłoki stósownémby było, aby gdzieindziéj zamieszkali, a pożyczkę zaciągnąć sobie życzący, wybrali sobie kogo w Wiedniu mieszkającego, godnego zaufania za pełnomocnika, aby tenże począwszy od podania prośby, wszystkie stósowne kroki przedsiębrał, a w swoim czasie należytém pełnomocnictwem się wykazał.
7) Na prośbie powinien być umieszczony podpis imienia i nazwiska tudzież podany stan i zamieszkanie a nadto prośba zawierać powinna następujące daty.
   a) Wysokość pożyczki wyznaczoną liczbami,
   b) czas na jaki i
   c) sposób w jakim ma być spłaconą,
   d) dokładne oznaczenie hipoteki,
   e) pozycya mającego się otrzymać lub spłacać kapitału,
   f) wartość hipoteki.
8) Jeżeli idzie o spłacenie długu hipotecznego, dołączone być winno do podania:
   g) odpis pierwotnego zapisu długu i mających z nim związek dokumentów cessyjnych.
9) Dla udowodnienia pierwszeństwa należy załączyć ostatni ekstrakt tabularny.
10) Wartość hipoteki może być udowodnioną za pomocą
   a) oszacowania sądowego,
   b) wykazu dochodu z lat kilku,
   c) kontraktu kupna,

   przy gruntach w szczególności przez książecki podatków gruntowych, a przy domach, obok dołączenia świadectwa względem dobrego ich stanu przez urzędownie poświadczone fasye czynszów, lub w dotyczącym razie przez arkusze podatkowe z ostatnich 6 lat.
11) Dla uproszczenia i przyspieszenia pożądaném stósownem jest, aby zaraz z prośbą
   a) zapisanie hipotecznego posiadacza w księgi hipoteczne jako nieograniczonego właściciela, jeżeliby się to z dołączonego ekstraktu tabularnego nieokazywało, w inny sposób udowodnioném,
   b) potrzebna legitymacya trzech osób lub przeznaczonych do tego władz rządowych,
   c) zabezpieczenie od ognia pod hipotekę podanéj realności, przez dołączenie policy assekuracyjnéj udowodnioném,
   d) uiszczenie się z ostatniéj raty podatku przez załączenie urzędowego poświadczenia,
   e) uiszczenie się z ostatnich czynszów lub rent od poprzedzających pożyczek bankowych długów hipotecznych przez załączenie kwitów udowodnioném zostało.
12) W tych przypadkach w których chodzi o ustąpienie bankowi pierwszeństwa pożyczki, lub jeżeli przy spłaceniu długów hipotecznych, dłużnik przyjąć ma szczególne statutami przepisane obowiązki względem banku, i od później stojących wierzycieli, pierwszeństwo dla mającego się spłacić długu ma być odstąpione i prawa z statutu dla banku wypływające, przyznane, należy uwidocznić: iż, mający zeznać potrzebne deklaracye, do tego są gotowi.

   Uczynić to można w ten sposób, iżby prośba w któréj o odpowiedniéj gotowości nadmieniono, przez udział mających podpisaną została.
13) Poczém postępowanie z prośbami odbywać się będzie podług przepisów statutów regulaminu, a następnie strony za każdą razą otrzymują stósowne uwiadomienie.
14) Celem spieszniejszego załatwienia, dobrzeby było, aby w podaniu przy którém potrzebne do ubezpieczenia dokumenta przedłożone będą zarazem:
   a) miejsce w którém wydanie pożyczki ma nastąpić,
   b) rodzaj listów zastawnych, które sobie otrzymać kto życzy, oznaczone zostały.
15) Podług statutów pożyczka nie może mniéj wynosić jak 5000 złr. i daną być może tylko do połowy wartości hipoteki, przyczém wszystkie też hipotekę obciążające długi w rachunek wchodzą.
16) Stopa procentowa, ze względu na teraźniejsze okoliczności ustanawia się na początek tymczasowo po 6%.
17) Co do sposobu wypłacania pożyczki na teraźniejszy początkowy czas istnienia zakładu stanowi się, iż takowy wyłącznie w listach zastawnych miejsce mieć będzie.
18) Odebranie przyznanéj pożyczki powinno w przeciągu 30 dni po otrzymaném uwiadomieniu nastąpić, w przeciwnym bowiem razie prawo do niéj ustaje.
19) Częściowe przedpłaty, jakoteż całkowite spłacenie kapitału przed upływem oznaczonego terminu dozwala się pod tym warunkiem, iżby ilość dająca się przez 100 bez reszty podzielić na 6 miesięcy, pierwéj w legalizowanym podaniu wypowiedzianą została lub żeby kontraktem przepisane procenta za 6 miesięcy uiszczone były o ile też pierwéj prowizyą od pożyczki z góry opłacać się mającą zaspokojone nie zostały.
20) Z drugiéj strony wypowiedzenie ze strony banku narodowego podług § 17 statutów wtedy tylko ma miejsce, jeżeli dług u banku narodowego zaciągnięty w skutek zaszłéj zmiany w stanie hipoteki nie przedstawia już tego bezpieczeństwa, jakiego statuta wymagają.
21) Przy całkowitém spłaceniu zaciągniętéj na hipotekę pożyczki, wydane zostanie dłużnikowi pokwitowanie zdolne do wymazania hipotecznego długu a zarazem oddane dokumenta złożone do zabezpieczenia pożyczki.

---

22) Listy zastawne, których całkowite pokrycie zasadza się najprzód na hipotekowanych pożyczkach, a następnie i na całym ruchomym i nieruchomym majątku banku narodowego wystawione będą z procentem po 5%, różnią się zaś co do
   a. czasu odpłaty,
   b. dnia wystawienia,
   c. intestacyi,
   d. ilości.

   a) Co do czasu odpłaty, dzielą się na takie które krótki to jest 12-miesięczny i długi, to jest 3 i więcéj lat wynoszący czas do odpłaty mają.

   Na teraz wydane będą tylko listy zastawne z krótkim terminem odpłaty. Wydawanie listów zastawnych z wieloletnim terminem odpłaty pozostawia się do późniejszego według doświadczenia oznaczyć się mającego czasu. Co do listów z krótkim terminem odpłaty ustanawia się: iż procenta jeszcze przez 6 miesięcy po terminie do odpłaty ustanowionym to jest aż do dnia rzeczywistego oddania kapitału uiszczane być mają,

   b) wszystkie listy zastawne bez różnicy wydawane będą tylko pod czterema datami to jest.
   1go stycznia,
   1go kwietnia,
   1go lipca,
   1go października,

   c) wystawione będą na okaziciela; na szczególne życzenie jednak mogą być i na pojedynczą osobę wystawione. Wystawione na okaziciela zaopatrzone będą kuponami, przy wydanych zaś na pojedynczą osobę pobieranie procentów za pomocą kwitu odbywać się będzie,

   d) wystawione na okaziciela wydane będą na 100. 500, 1000, 5000 złr. gdy przeciwnie wystawione na pojedynczą osobę na każdą przez sto podzielić się dającą liczbę wydane będą. Wydanie odbywa się na podwójnéj drodze: przy pożyczkach jako waluta pożyczki lub za pomocą pieniędzy. Przy obu tych rodzajach wydają się listy zastawne pod tym dniem, który bezpośrednio dzień wydania poprzedził a strona mogąca ciążyć w dającym się liście zastawnym, procenta uiścić powinna. Szczególném staraniem będzie aby kassa stósownie do potrzeby listami zastawnemi wszelkich kategoryj zaopatrzoną była, aby tym sposobem życzeniom stron o rozmaite kategorye tychże listów zgłaszającym się o ile możności odpowiedzieć.

   Sposoby ściągania z obiegu listów zastawnych są następujące:

   A. Przed terminem odpłaty.
   a. przez odkup,
   b. przez exkomptowanie,
   c. przez odpożyczenie,
   d. przez zamianę, i
   e. przez odebranie przy wypłatach na kapitał i płacenie procentów.

   B. Podczas lub po terminie odpłaty.
   a. przez wystawienie nowych listów,
   b. przez złożenie pieniędzy.

A. Przy każdéj odpłacie przed terminem muszą wszystkie jeszcze nieubiegłe kupony być złożone, a te których brakuje gotówką zapłacone.
   a) Wykupno odbywać się będzie częścią przez zaofiarowania sprzedaży, częścią za pomocą właściwego urządzenia banku narodowego.
   b) W eskompcie banku narodowego przyjmują się tylko listy zastawne które za trzy miesiące mają być spłacone.
   c) Co do sposobu odpożyczenia wyda się później stósowne postanowienie.
   d) Jeżeli 5 lub więcéj listów zastawnych do zamiany lub przepisania przyniesionych będzie, dołączyć do nich należy dokładną konsygnacyę co do ilości numeru, daty i terminu wypłaty i na takowych podpis imienia i nazwiska, tudzież miejsce zamieszkania zamieścić.

   Kasa wydaje bezpłatnie blankiety do konsygnacyi. Jeżeli nie można odrazu przepisania uskutecznić, wydanym zostanie stronie recepis, na odebrane listy zastawne i oznaczy się jéj dzień do odebrania żądanych przez nią nowych effektów. Strona na konsygnacyi poświadczyć powinna odebranie żądanych effektów lub wydanéj jéj tymczasowéj recepissy.

   Za każde przepisanie, ściągnienie w jedno lub rozpisanie listu zastawnego pewną kwotę zapłacić należy.

   c) Do odpłaty kapitału lub procentów mogą być tylko użyte listy zastawne z 12-miesięcznym terminem wypłaty, przyczém ciążące na nich procenta idą na korzyść strony.

B. a) i b) *Listy zastawne których termin wypłaty już ubiegł, mogą być na żądanie strony odnowione, jeżeli to ze względu na oznaczone statutami granice wydawania listów zastawnych jest możebne, lub też gotówką zapłacone.*

   Jeżeli kupony których termin wypłaty ubiegł do zapłacenia przyniesione będą, a liczba ich 5 lub więcéj wynosi, trzeba dołączyć dokładną ich konsygnacyą; blankietów takich konsygnacyj w kasie za darmo dostać można.

Wiedeń dnia 14 czerwca 1856 r.

Pipitz, Gubernator Banku.
(1435-2-3) **Kendler**, Dyrektor Banku.

Concurs.

[Nr. 17157.] Bei dem Hauptzollamte II. Klasse zu Szczakowa ist die mit dem Gehalte von 600 fl. nebst freier Wohnung oder dem sistemmässigen Quartiergelde, dann der Verpflichtung zur Leistung der Dienstkaution im Betrage des Jahresgehalts verbundene Kontrollorsstelle provisorisch zu besetzen.

Bewerber, welche sich über die erforderliche Geschäftsausbildung insbesondere über die nach den Bestimmungen des Finanzministerial-Dekrets vom 25. August 1853 Z. 627 J. N. C. mit gutem Erfolge abgelegte Prüfung aus der Waarenkunde und dem Zollverfahren, ferner über die Kenntiss der polnischen oder einer anderen slavischen Sprache, dann über ihre Kautionsfähigkeit auszuweisen vermögen, haben ihre gehörig dokumentirte Gesuche bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau bis 15ten August l. J. im vorgeschriebenen Dienstwege einzubringen, und darin zugleich anzuführen, ob und in welchem Grade sie mit Finanzbeamten des Krakauer Regierungs-Gebiethes verwandt oder verschwägert seien.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 4en Juli 1856. (1438)

Lizitazions-Ankündigung.

[N. 15,784.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Folge Ermächtigung der h. k. k Landesregirung vom 10ten Juni l. J. Z. 15148 wegen Veräusserung an der Meistbiethenden zwei Stück entbehrlich gewordenen aus Wien bezogenen städtischen Feuerspritzen N. 9. und 10. am 21 July 1856 im Magistratsgebäude bei IV. Magistratsdepartement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt: 400 fl. CM. per Stück.

Krakau am 27. Juny 1856.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat Król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż w skutek udzielonego upoważnienia przez c. k. Rząd krajowy z dnia 10. czerwca 1856 N. 15148 celem sprzedania więcéj ofiarującemu dwóch sztuk nadpotrzebnych miejskich sikawek ogniowych Nr. 9 i 10 wiedeńskiéj fabryki, odbędzie się w dniu 21 lipca 1856 r. w gmachu Magistratu w biórze IV Departamentu o godzinie 10téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 400 fl, m. k. za jednę sztukę.

Kraków 27 czerwca 1856. (1420-2-3)

Konkursausschreibung.

[Nr. 4208.] Bei der Krakauer k. k. Polizeidirektion sind drei sistemisirte Concepts-Adjunctenstellen zweiter Classe mit dem Adjutum von 300 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in das höhere Adjutum von 400 fl. CMze in Erledigung gekommen.

Zur Wiederbesetzung dieser Dienstposten wird in Folge hohen Erlasses der k. k. obersten Polizeibehörde vom 30sten Juni l. J. Z. 7942/1674 III. der Concurs bis 20. August hiemit ausgeschrieben.

Bewerber um eine dieser Dienstesstellen haben ihre diessfälligen Gesuche, wenn sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jener k. k. Kreisbehörde, in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, und jene, welche in Krakau wohnen, unmittelbar bei der Krakauer k. k. Polizeidirektion zu überreichen, und darin ihr Alter, ihre Sprachkenntnisse, die zurückgelegten juridisch-politischen Studien, abgelegten Prüfungen nachzuweisen, und anzugeben, ob sie mit einem Beamten der Krakauer k. k. Polizei-Direction verwandt oder verschwägert sind.

Vom k. k. Landes-Präsidium.

Krakau am 8. Juli 1856. (1453-1-3)

Edict.

[Z. 6289.] Von dem k. k. Landes-Gerichte wird den Eheleuten Alfred und Stephania Strażyńskie mit diesem Edicte bekannt gemacht, dass in Folge der vom Josef Dalet wider dieselben wegen Zahlungsauflage der Wechselforderung pr. 1600 fl. CMze s. N. G. am 20ten Juni z. Z. 6289, angebrachten Klage, mit dem hiergerichtlichen Bescheide vom 1. Juli 1856 ihnen aufgetragen wurde, die eingeklagte Wechselsumme pr. 1600 fl. CMze, sammt $6/_{100}$ Zinsen vom 23sten November 1855, und den in gemässigten Betrage von 6 fl. 12 kr CM., zuerkannten Gerichtskosten binnen 3 Tagen zur ungetheilten Hand bei sonstiger wechselrechtlicher Execution zu bezahlen.

Da der Wohnort der gedachten Eheleute Alfred und Stefania Strażyńskie dem k. k. Landesgerichte unbekannt ist, so wird denselben der Herr Landesadvokat Dr. Balko mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zucker auf deren Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Krakau den 1ten Juli 1856. (1454-1-3)

Edikt.

[Z. 4751.] (1288-1-3)

Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Barbare Marynowska, Isabelle Fox, Julie Fox und Helene Fox Letztere als Vormünderinn der m. Malvine, Wladislawa Gustav und Alexandra Fox bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Tarnower Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 226 pag. 286 und 588 vorkommenden Gutes Gumniska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 23. April 1855 Z. 2698. für obige Gut bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 10,919 fl. 30 kr. C. M., diejenigen, denen ein Hipothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 15. August 1856 beim diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnow am 28. Mai 1856.

Edict.

[N. 6697] Vom Tarnower k. k. Kreisgerichte wird der liegenden Masse der Johanna Schubert dann deren den Namen und Wohnorte nach unbekannten Vermeintlichen Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider diejenigen David Spiegel, Elias Tisch und Hana Sara zwei Namen Tisch wegen Extabulirung der in Passivstande der Realität N. Cons. 77/78 zu Gunsten der Johanna Schubert Dom. 21 pag. 18 n. 28 on. und dom, 23 pag. 1 n. 36 on. einverleibten Verbindlichkeiten das David Spiegel unter 27. August 1855 Z. Maat. Z. 4156 und Beziehungsweise Kreisgerichts Zahl 2389 eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber zum mündlichen Verhandlung dieser Rechtssache die Tagfahrt auf den 24ten September 1856 um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen Landes- und Gerichts-Advocaten Dr. Stojałowski mit Substituirung des Advocaten Dr. Serda als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werden demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreigerichts.

Tarnów den 10ten Juni 1856. (1413-1-3)

Edict.

[Z. 1692.] Vom k. k. Tarnower Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Frau Helene Różycka geborne Chrząstowska als solche und als Mutter und Vormünderinn des minderjährigen Severin Różycki, ferner des Herrn Johann Liebchen, Fr. Alexandra Liebchen geborene Różycka und Frau Julie Chrząstowska geborene Różycka Behufs der Zuweisung des mit Erlass der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 19 März 1855 Z. 1876 für die im Tarnower Kreise lib. dom. 289 pag. 118 dom. 380 pag. 2. liegenden Güter Burzyn definitiv ermittelten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 12,498 fl. C. M., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum Ende August 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellnng, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne § 5. des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27. des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 18 Juni 1856. (1450-1-3)

Edict.

[Nr. 1440.] Vom k. k. Bezirksamte als Bezirksgerichte Kenty, wird bekannt gemacht, es sei am 26ten April 1854 Urban Konior in Międzybrodzie ab intestato mit Hinterlassung der grossjährigen Erben Jacob, Peter, Johann, Anton und Agnes Konior gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthaltsort des Anton Konior unbekannt ist, so wird derselbe aufgefordert, sich binnen einem Jahre vom Tage der Einschaltung dieses Ediktes bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen; widrigens die Verlassenschaft mit der sich gemeldeten Erben und den für ihn ausgestellten Curator Jacob Konior abgehandelt würde. — K. k. Bezirksamt als Bezirksgericht.

Kenty am 8. Mai 1856. (1440-1-3)

Edikt.

[N. 3675.]

Vom k. k. Neu-Sandecer Kreisgerichte wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider die dem Leben und Wohnorte nach unbekante Maryanna de Czapkowskie Moszczeńska und im Falle ihres Ablebens deren dem Namen Leben und Wohnorte nach unbekannte Erben Herr Peter Krzyniecki, wegen Löschung der Summen 1281 fl. pr. — 782 fl. pol. 15 gr. — 55 ♯ und 407 fl pol. sammt Zinsen aus dem Lastenstande von Poremba Dolna Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt zur mündlichen Verhandlung auf den 29ten Oktober 1856 um 10 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten nicht bekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesiegen H. Landes und Gerichts-Advocaten b. R. Dr. Bersohn mit Unterstellungs des H. Landes und Gerichtsadwokaten b. R. Dr. Pawlikowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem k. k. Kreisgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen indem sie sich aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte

Neu-Sandec den 24. Juni 1856. (1444-1-3)

Kundmachung.

[Nro 9775.] Zur Besetzung der dei dem k. k. Bezirksamte in Kolbuszow Tarnower Kreises erledigten Bezirksamtskanzelistenstelle mit dem Jahresgehalte vom 350 Gulden C. Mze wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Stelle haben ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem Kolbuszower k. k. Bezirksamte mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes längstens drei Wochen nach der dritten Einschaltung des Konkurses in der Zeitschrift „Czas“ einzusenden, und sich über ihren Geburtsort, Alter, Stand und Religion, über die zurückgelegten Studien, über die Kenntniss der deutschen, und polnischen Sprache, über ihr tadelloses moralisches Betragen, ihre Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung auszuweisen, und letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Auch haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den Beamten des obbezeichneten Amtes verwandt, oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Tarnow den 5ten Juli 1856. (1445-1-3)

Edikt.

[z. Z. 1791 u. 951.] Von dem k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte in Neusandez wird bekannt gemacht, es sei a) am 8. Dezember 1847 zu Rybień Josef Cecur und b) am 12. August 1846 zu Czaczów Pelagia Nosalka ohne leztwillige Anordnung gostorben. — Da dem Gerichte der Aufenthalt a) des zu k. k. Militär ausgehobenen und im April 1850 zur Zeit des ungarischen Feldzuges vermissten Adam Cecur, und b) der Aufenthalt des Simon Królewski, Sohn der Maria Królewska geborene Nosal. Enkel und Erbe nach Pelagia Nosal — unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben, und mit den für dieselben aufgestellten Curatoren, und zwar für den Ersteren mit dem Curator Josef Baran, und für den Lezteren mit dem Curator Johann Cabak abgehandelt werden würde.

Vom k. k. städt. deleg. Bezirksgerichte.

Neusandez am 22. Juni 1856. (1443-1-3)

Kundmachung.

[N. 9470.] Das hohe k. k. Handelsministerium hat mit Erlasse vom 20sten Juni 1856 Z. 14,420 die Herstellung der Zufahrtsstrasse von der Wiener Hauptstrasse zum Eisenbahnhofe in Słotwina bei Brzesko angeordnet.

Behufs der Sicherstellung des Bauerfordernisses für diese Strasse, wird die Lizitations- und Offertsverhandlung bis zum 25ten Juli 1856 inclusive ausgeschrieben. Schriftliche Anbothe sind bis zum bezeichneten Tage 6 Uhr Abends bei der k. k. Kreisbehörde in Bochnia zu überreichen. Die Lizitationsverhandlung wird am bezeichneten Tage in der Kanzlei dieser Kreisbehörde abgehalten werden.

Der Fiskalpreis beträgt 5209 fl. $31^2/_4$ kr. CMze.

Die Baubedingnisse können jederzeit hieramts eingesehen werden. — Bochnia am 2ten Juli 1856. (1449-1-3)

Ankündigung.

[N. 6244.] Zur Verpachtung der Rzeszower städtischen Gefälle für die Zeit vom 1. November 1856 bis letzten Oktob. 1859 wird die Lizitationstagfahrt und zwar:

a) Zur Verpachtung des Schlachthauses mit dem Ausrufungspreise des jährlichen Pachtschillings von 178 fl. 30 kr. CMze auf den 16. Juli 1856.
b) Des Ochsenstandes auf der Rzeszower städtischen Gutweide Błonie mit dem Ausrufungspreise des jährlichen Pachtschillings von 122 fl. CMze auf den 21. Juli 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass es Jedermann frei steht, die Lizitationsbedingnisse bei dem hiesigen Bezirksamte einzusehen und dass solche vor Beginn der Versteigerung von der Lizitations-Kommission werden bekannt gemacht werden.

Unternehmungslustige werden daher eingeladen sich am obigen Tage zur Lizitation in der Kanzelei des Rzeszower k. k. Bezirksamtes um 9 Uhr Vormittags mit dem 10% Vadium versehen einzufinden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Rzeszów am 26. Juni 1856. (1448-1-3)

Ankündigung

[N. 8401.] Von Seite des Sandezer k k. Kreisamtes wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Verpachtung der Neusandezer städtischen Brandwein, und Meth-Propination vom 1. Nowember 1856 angefangen auf 3. nach einander folgende Jahre, eine Licitation am 21ten Juli 1856 in der Neusandezer Magistrats Kanzlei Vormittags um 9. Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 6630 fl. und das Vadium 10% C. M.

Sämmtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Licitation in ihren Dominical-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Licitations-Bedingnisse am gedachten Licitationstage hieramts bekannt gegeben, und dass bei der Versteigerung auch schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss
b) darin ausdrücklich enthalten seyn, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;
c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt seyn, welches in barem Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat;
d) endlich muss dieselbe mit dem Vor-und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Diese versiegelten Offerten werden nach abgeschlossener mündlichen Licitation eröffnet werden. Stellt sich der in einer dieser Offerten gemachte Anbot günstiger dar, als der bei der mündlichen Versteigerung erzielte Bestbot, so wird der Offerent sogleich als Bestbieter in das Licitations-Protokoll eingetragen und hiernach behandelt werden; sollte eine schriftliche Offerte denselben Betrag ausdrücken, welcher bei der mündlichen Versteigerung als Bestbot erzielt wurde, so wird dem mündlichen Bestbieter der Vorzug eingeräumt werden.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei. (1428-1-3)

Edict.

[Nr. 5662.] Vom Tarnower k. k. Kreis-Gerichte wird den Eheleuten Josef und Anna Leśniewskie letzteren geb. Szczepanowska und deren allenfälligen Erben und Rechtsnehmern unbekannten Aufenthalts mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider dieselben die Frau Aleksandra Stadnicka geborne Strzyżowska im eigenen Namen und als Mutter und Vormünderinn Namens ihrer minderjähriger Tochter Eugenia, Stanisława, Ludowika 3 N. Stadnicka pto. Extabulirung den ob. den Gütern Rzuchowa dom. 8 n. 548 n. 13 on. und Wozniczna dom. 8 p. 546 n. 6 on. intabulirten Pachtrechte eine Klage angebracht, und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagfahrt auf den 28. August l. J. um 10 Uhr Vormittags anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten unbekannt so hat das k. k. Kreis-Gericht zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Landes- und Gerichts-Advokaten Dr. Bandrowski mit Substituirung des Advokaten Dr. Rutowski als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict werde demnach diese Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen, und diesem Landgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów den 8ten Mai 1856. (1386-3)

Edictal-Vorladung.

[N. 2397.] Von Seiten des k. k. Bezirksamtes Dembica Tarnower Kreises, wird der Militärpflichtige Juda Abraham Goldberg aus Dembica aufgefordert binnen 4 Wochen vom Tage der Kundmachung dieses Edictes in seine Heimath zurückzukehren, seine unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens derselbe als Rekrutirungspflichtling erklärt und nach den bestehenden Vorschriften behandelt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte Dembica

am 1. Juli 1856. (1426-3)

Edict.

[N. 941] Vom k. k. Bezirksamte zu Leżaysk als Gericht wird Kundgemacht, dass auf Anlangen des Selig Fluckzu die executive Veräusserung der nach Todres Fluckzu verbliebenen und auf 60 fl. C. Mze gerichtlich geschätzte Hausrealität N. 126 in Leżajsk unter den hieramts einzusehenden Bedingnissen bewilligt und auf den 21. August und 25. September l. J. hieramts um 10 Uhr Vormittags angeordnet worden ist, wobei diese Realität unter dem Schätzungswerthe nicht hierangegeben werden wird. Kauflustige werden eingeladen.

Von dem k. k. Bezirksamt.

Leżajsk am 14. Juni 1856. (1446-1-3)

Edict.

[Z. 496.] Vom Wisniczer k. k. Bezirksamte als Gerichte, wird mittelst gegenwärtigen Edikts bekannt gegeben, dass über Ansuchen der k. k. Finanz-Prokuratur Abtheilung in Krakau Namens des h. Aerars die vom bestandenen Lemberger k. k. Landrechte unterm 18. April 1854 Z. 32841 zur Befriedigung der gegen die Eheleute Pajke und Israel Herstein ersingten Forderung des h. Aerars als der 5% Verzugszinsen von dem Betrage von 273 fl. $53^3/_4$ kr. und 109 fl. $29^2/_4$ kr. CM. zusammen 383 fl. $23^1/_4$ kr. CM. für die Zeit vom 15. Oktober 1845 bis 4. Jänner 1846, ferner der 5% Verzugszinsen von dem Betrage von 166 fl $47^2/_4$ kr. CM. für die Zeit vom 15. Oktober 1845 bis 19. April 1846 dann des Pachtschillingsrückstandes von 600 fl. $^2/_4$ kr. CM. sammt den hievon gebührenden vom 15. Obtober 1845 bis zum Zahlungstage zu berechnenden 5% Verzugszinsen der Gerichtskosten von 12 fl. 47 kr. CM. und der Exekutionskosten in den Beträgen von 6 fl. 38 kr. CM., 12 fl. CM und 8 fl. CM. bewilligte exekutive Feilbiethung der, der Pajke Herstein gehörigen Realität CN. $^3/_{28}$ in Wisnicz nach fruchtlosem Ablaufe der, vom bestandenen Wisniczer Justizamte unterm 30ten August 1854 Z. 583 ausgeschriebenen drei ersten Lizitazions Termine, in dem vierten Lizitazionstermine am 25. September 1856 9 Uhr Vormittags in der Bezirksamtskanzelei zu Wisnicz unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden wird.

1) Zum Ausrufspreis wird der Schätzungswerth von 2207 fl. 37 kr. CM. angenommen.
2) Jeder Kauflustige ist verbunden 10% Angeld zu Händen der Lizitazionskommission im Baaren zu erlegen, welche dem Meistbiethenden in die erste Kaufschillingshälfte eingerechnet, den Uibrigen aber nach der Lizitazion zurückgestellt werden wird.
3) Der Meistbiether ist verpflichtet die erste Laufschillingshälfte binnen 30. Tagen, die zweite binnen sechs Monaten vom Tage der Zustellung, des den Lizitazionsakt bestättigenden gerichtlichen Bescheides gerechnet, gerichtlich zu erlegen. Sollte sich aber ein oder der andere Gläubiger weigern, die Zahlung vor dem gesezlichen oder bedungenen Aufkündigungstermine anzunehmen, so ist der Ersteher
4) Verbunden, diese Lasten nach Mass des angebothenen Kaufschillings zu übernehmen, die Aerarial Forderung wird demselben nicht belassen.
5) Die Realität wird auch unter der Schätzung um jedem Preis feilgebothen werden.
6) Sobald der Bestbiether den Kaufschilling erlegt, oder sich ausgewiesen haben wird, dass die Gläubiger ihre Forderungen bei ihm belassen wollen, so wird ihm das Eigenthumsdekret ertheilt, und die auf dem Hause haftenden Lasten extabulirt, und auf den Kaufschilling übertragen werden. Sollte er hingegen.
7) Den gegenwärtigen Lizitazionsbedingungen in was immer für einem Punkte nicht genau nachkommen, so wird das Haus auf seine Gefahr und Kosten in einem einzigen Lizitazionstermine veräussert werden.
8) Hinsichtlich. der auf dem Hause haftenden Lasten, Steuern und sonstigen Abgaben, werden die Kauflustigen an das Grundbuch und das Steueramt gewiesen.

Hievon werden die Krakauer k. k. Finanz-Prokuraturs Abtheilung Namens des h. k. k. Aerars die Eheleute Pajke und Israel Herstein dann die nachträglich an die Gewähr der Realität CN. 30—28 kommen sollenden, so wird auch jene Gläubiger denen dieser Beschluss nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, mittelst des in der Person des H. Franz Krasicki mit Substituirung des H. Jakob Mandelbaum bestellten Kurators verständigt. — Vom k. k. Bezirksamte als Gericht.

Wisnicz am 28. April 1856. (1431-3)

Vorladung.

[Nro 2574.] Von seiten des k. k. Bezirksamtes Mielec Tarnower Kreises, werden nachstehende für das Jahr 1856 auf den Assentplatz beruffenen Individuen aufgefordert, binnen 4 Wochen vom Tage der dritten Einschaltung dieses Edictes in der Zeitschrift „Czas“ in ihre Heimath zurückzukommen, oder ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, als sonsten gegen dieselben nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 24ten März 1832 verfahren werden müsste

Aus Baranow:	Joseph Mikicza	HNro	125
„ Dymitrów:	Johann Smykla	„	35
„ Mielec:	Abraham Leib Sper	„	217
„ dto	Itzik Wochenmark	„	191
„ dto	Isak Spilmann	„	195
„ dto	Samuel Montag	„	107
„ dto	Leib Kometau	„	143
„ dto	Feivel Mannele	„	73
„ Niwiska:	Leisor Fingerhut	„	110
„ Mieszkowa:	Selig Langer	„	37
„ Rzochow:	Abraham Limel	„	24

Vom k. k. Bezirksamte

Mielec am 1ten Juli 1856. (1422-3)

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* zarządzca drukarni.